Nr. 194. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr. w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za umieszczenie 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29

Grudziądz, środa, dnia 25-go sierpnia 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

W dzisiejszym numerze „Głosu“:

Europa czy Azja?

Wschodnie powiewy. — Siła pięści czy siła opinji. — „Brudna konkurencja“.

Grudziądz, 29 sierpnia 1926 r.

Uzupełniając nasz telegram o proteście Zw. Zakł. Graficznych do p. Prezesa Ministrów, podajemy garść następujących informacji w niesłychanym rozkazie p. gen. Berbeckiego. Otóż „Kurjer Ilustrowany Krakowski“ zamieścił następujący telegram z Torunia:

„Z powodu ataków obelżywych oraz wielu artykułów, podkupujących autorytet i dyscyplinę w wojsku, zamieszczonych w dzienniku nar.-dem. „Słowo Pomorskie“, wymierzonych przeciw osobie marszałka Piłsudskiego, wojsku i jego władzom, miejscowy dowódca O. K. VIII w Toruniu, gen. Berbecki, wydał w dniu wczorajszym następujący rozkaz do komendy garnizonowej O. K. VIII:

„Po pierwsze, podległym oficerom i żołnierzom zabrania się uczęszczania do wszystkich publicznych lokali, w których jest abonowane, względnie kolportowane „Słowo Pomorskie“.

2. Wszystkim oficerom i żołnierzom zabrania się czytania i abonowania „Słowo Pomorskiego“.

3. Zabrania się abonowania „Słowa Pomorskiego“ kasynom oficerskim i świetlicom żołnierskim.

4. Zabrania się utrzymywania stosunków towarzyskich na miejscach publicznych i prywatnych osobom wojskowym z członkami redakcji „Słowa Pomorskiego“.

5. Zabrania się zamieszczania przez władze wojskowe wszelkich urzędowych ogłoszeń w „Słowie Pomorskiem“.

Nad wykonaniem tego zarządzenia czuwać będzie żandarmerja i organa administracyjne“.

Redakcja „Słowa Pomorskiego“ zwróciła się telefonicznie do dowódcy O. K. toruńskiego, gen. Berbeckiego z zapytaniem, czy wiadomość „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ o tym dziwnym rozkazie odpowiada prawdzie.

W odpowiedzi gen. Berbecki wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że rozkaz, wydany tylko do wojska, przedostał się do prasy. Od miesiąca pełniąc funkcje dowódcy O. K. w Toruniu, badał miejscowe stosunki i doszedł do przekonania, że działalność „Słowa Pomorskiego“ jest tak samo szkodliwa, jak działalność pism komunistycznych. I dlatego wydał zakaz abonowania „Słowa Pomorskiego“ za pieniądze wojskowe, oraz bywania w lokalach, w których korportuje się bądź prenumeruje to pismo. Zapytany, czy prawdą jest, że rozkaz zabrania też wojskowym utrzymywać stosunki towarzyskie z członkami redakcji „Słowa Pomorskiego“, odpowiedział, że istotnie radzi wojskowym nie wdawać się z redaktorami tego pisma.

Cóż to ma znaczyć — zapyta zdumiony Czytelnik. A no, powiew ze Wschodu. Nie tak jednak najdalszego ze Wschodu, gdzie na pniu starożytnej kultury kraju „kwitnącej wiśni“ i „wschodzącego słońca“ rozwija się kwiat cywilizacji nowej. O nie, to znać powiew Wschodu bliższego, od którego „manier“ człek Zachodu zwykł się trzymać jaknajdalej. P. gen. B. stanowczo zbyt daleko pozostał za Zachodem, zbyt silnie przesiąkł powiewami bliższego Wschodu, przed którym Bóg dotąd strzegł nasze Pomorze. Możemy p. Generała zapewnić, że siła pięści jest dla nas i dla całej Polski argumentem przestarzałym i nie przekonywującym. Przynajmniej na dłuższą metę. Jesteśmy społeczeństwem nowoczesnem, które przez półtora wieku oprzeć się potrafiło przewadze fizycznej zaborców i myśli swej zagasić ani do wymogów prześladowcy, nagiąć nie pozwoliło. Tak będzie i w przyszłości. Przetrwaliśmy niewolę, przetrwamy i tę „wolność“, której błędne ogniki migają na trzęsawisku powstałem po buncie majowym. „Dłużej klasztora niż przeora“. Sądzimy, że nie pięść brutalna, ale **opinja publiczna rządzić musi państwem** i to przekonanie żywi cała Polska (oprócz analfabetów politycznych i majowych naprawiaczy) i cała Europa (z wyjątkiem Bolszewji).

Na pytanie: Europa czy Azja? odpowiedziała Polska już dawno. Rocznicę jednej z odpow. takich obchodziliśmy przed tygodniem. W obchodzie tym złączyły się wszystkie serca rzetelnie polskie i kraj cały raz jeszcze zobaczył, kto z nim wspólnie myśli i pracuje, a kto pozostaje na uboczu, wbrew nakazom instynktu i logiki, trwa w zgubnej manji walczenia z Polską.

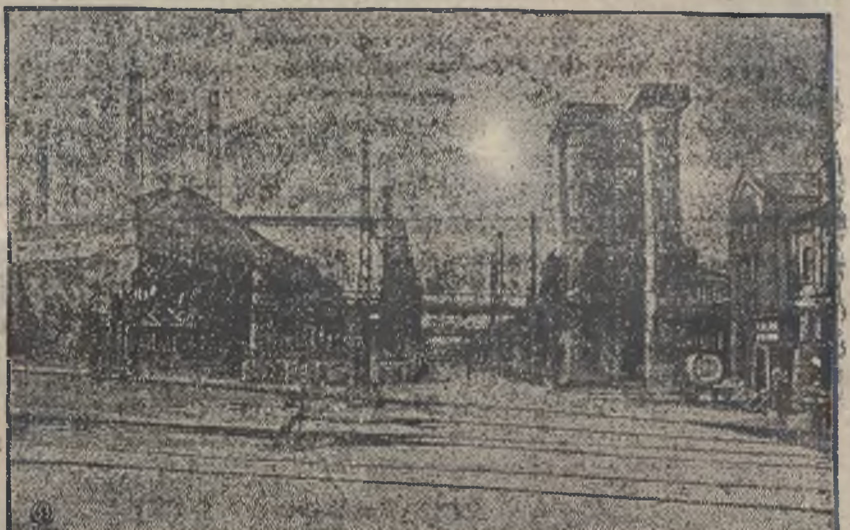
Walka ta nas nie przeraża i nie osłabi naszego stanowiska, przeciwnie, wszystkie kierunki polityczne byle narodowo solidarne, skuwać będzie w jedną, coraz silniejszą całość.

„Słowo Pomorskie“ i „Głos Pomorski“ reprezentują dwa różne stronnictwa. To jednak nie przeszkadza anm wyrazić kategorycznego protestu przeciwko gwałtowi, jaki kolegów naszych z Torunia dotyka. Takie stanowisko dyktuje nam sumienie, elementarnia uczciwość i elementarne poczucie obowiązku obywatelskiego i dziennikarskiego. Mniejsza o to, iż na bruku naszym znalazł się taki organ, niby stanu średniego („Goniec Nadwiślański“), który innym hołduje manierom i uwypukla je w sposób haniebny przez denuncjację władz wojskowych. Tak nie postępuje organ polski, a tylko godni politowania kramarze i budzący wstręt spekulanci, którzy własnemi słowy określili się jako brudna konkurencja i jako ów „kundel“, któremu zdrowa opinja publiczna coraz dobitniej mówi: „A pójdziesz!“ I dawno by już poszedł, gdyby nie protekcje „hetmana ludu“, któremu ongi hetmanił wprawdzie powiew z Zachodu, ale znowu zbyt bliskiego, bo nie z nad Sekwany, jeno Szprewy, a teraz niepomny siwego włosu, chce nabyć sił nowych, dzięki powiewowi ze Wschodu. Sytuacja wyjaśnia się coraz bardziej. Jedyne to dziś dobre.

Straszny wybuch w Budapeszcie

Katastrofalna eksplozja na wyspie Caepel, która wydarzyła się w Budapeszcie, zniszczyła największą na Węgrzech fabrykę amunicji Manfreda Welsza. Kilka budynków stojących na terenie fabryki zawaliło się natychmiast po wybuchu.

Nasze zdjęcie przedstawia fabrykę amunicji Manfreda przed wybuchem.



Kagańcowe „prawo“ p. gen. Berbeckiego.

Telegraficzny protest związku wydawców na Polskę Zachodnią.

Poznań, 24. 8. (tel. wł. „Głosu Pomorskiego“.) Wobec wystąpienia generała Berbeckiego, dowódcy D. O. K. VIII, przeciwko „Słowu Pomorskiemu“, w Toruniu, Zarząd Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią wystosował w dniu wczorajszym do Prezesa Rady Ministrów następującą depeszę:

Walny Zjazd Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, ogniskujący w swem łonie ogół zakładów graficznych i wydawców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, uchwalił jednomyślnie zwrócić się na ręce Pana Premjera, jako Szefa Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, przeciwko niesłychanemu wystąpieniu generała Berbeckiego w Toruniu wobec „Słowa Pomorskiego.“ Zjazd zakłada przeciwko temu stanowczy protest. Wystąpienie generała stanowi bowiem niedozwolony zamach na wolność prasy oraz na prawo jej do krytyki. Wystąpienie generała Berbeckiego jest niedopuszczalne w państwach cywilizowanych i praworządnych. Tego rodzaju postępowania nie stosował nawet wrogi nam zaborca pruski wobec prasy polskiej. Prosimy zatem usilnie o interwencję oraz zadośćuczynienie.

Zarząd
Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Edward Pawłowski, Jan Kuglin, Leon Latowski, Edward Kręglewski, Franciszek Kusz, Edward Stefanowicz.

„Pobożne życzenia“ — „Głosu Prawdy“.

„Naprawiacze“ nie mogą się doczekać dymisji dzielnego generała i najwybitniejszego wojewody.

Warszawa, 24. 8. Dzisiejszy „Głos Prawdy“ zamieszcza depeszę z Lwowa, w której zamieszczona jest pogłoska o bliskiem zgłoszeniu przez generała Sikorskiego prośby o dymisję. Jednocześnie to samo pismo również w formie pogłoski donosi o możliwej dymisji wojewody Bilskiego. Informacje te należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Kiedyż nastąpi koniec zmianom?

Warszawa, 24. 8. Mówią w dalszym ciągu o zmianie na stanowisku wojewody wołyńskiego, na które to stanowisko miałby być powołany tymczasowy wojewoda łódzki Mech.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych przeniesieni zostaną w stan spoczynku starostowie Lubawski p. Jaworski i w Sępólnie p. Dzwonkowicz.

W rządzie dokonany zostanie podział pracy, przyczem praca podzielona zostanie pomiędzy komitety polityczny i ekonomiczny Rady Ministrów, którym przydzielone będą wszelkie wnioski, mające wejść na porządek dzienny obecnej Rady Ministrów.

Warszawa, 24. 8. Jutrzejsze posiedzenie Rady Ministrów załatwi prócz sprawy województw kresowych, także nominację dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

„Kurjer Poranny“ informuje, iż dotychczas wymienione kandydatury (Dębskiego i Miedzińskiego) stały się aktualne, natomiast prawdopodobna jest nominacja zbliżona do ministra sprawiedliwości.

Zjazd Okręgowy i akademja poselska Polskiego Stronnictwa Chrz. Dem.

odbędzie się dnia 29-go sierpnia (niedziela) w Tczewie, w hali miejskiej z udziałem następujących referentów:

pos. Edmund Bigoński z Bydgoszczy, **ks. prof. dr. Paweł Nowicki** Wilno, prof. uniwersytetu Stefana Batorego, prezes rady wojewódzkiej, **pos. Albin Nowicki** Grudziądz, sekretarz wojew. zarz. **p. Jan Nowak** Grudziądz, **prof. Pohlmann** Wejherowo, prezes okręgowy, **p. Stanisław Wilga.**

Ks. Prymas Hlond powrócił do zdrowia
i opuścił już Lublin udając się do Warszawy.

Lublin. AW. 23. 8. 26. W dniu wczorajszym w godzinach południowych J. E. ks. arcybiskup Hlond odwiedził polską młodzież akademicką, interesując się wynikami na terenie Lublina tygodnia społecznego „Odrodzenia“. Obecność J. E. ks. Hlonda dała sposobność młodzieży akademickiej do wyrażenia mu uczuć synowskich i głębokiego przywiązania, jaką polska młodzież akademicka żywi dla swego pasterza.

Lublin. AW. 23. 8. 26. Wczoraj o godzinie 17 min 8 opuścił m. Lublin odjeżdżając w stronę Warszawy J. E. ks. arcybiskup Hlond. Dostojnego gościa odprowadziło na dworzec duchowieństwo oraz przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych. Jak wiadomo dostojny gość przybywszy do Lublina poważnie zaniemógł. Obecnie wyzdrowiał o tyle iż mógł opuścic miasto.

O związek państw bałtyckich.

Litwa Kowieńska utrudnia dojście do porozumienia.

Kowno. AW. 22. 8. Nowomianowany poseł estoński w Kownie, p. N. Oltermann w rozmowie z korespondentem „Elty“ poruszył szereg ciekawych politycznych kwestji, dotykając między innemi zagadnień bałtyckich. Rząd estoński zdaniem pana posła oświadczył iż życzeniem jego jest doprowadzenie **do porozumienia między pięciu państwami: Finlandją, Estonją, Łotwą, Litwą i Polską.** Jednakże nieporozumienia litewsko-polskie uniemożliwiają ten związek.

Obecna forma współpracy państw bałtyckich winna ulec dalszej ewolucji.

Zapytany o przebieg konferencji państw bałtyckich z Polską bez Litwy b. poseł odparł, iż dokładnych o tem informacji nie posiada. Kolejną konferencję miała zwołać Łotwa w Rydze.

Kowno. AW. 22. 8. „Dziennik Kowieński“ donosi: W związku z wiadomością podaną w N-rze. 181 „Ritas“ z dnia 17. b. m. jakoby rząd polski zaproponował Rządowi litewskiemu rozpoczęcie rokowań Elta jest upoważnioną do oświadczenia **że rząd litewski w danej chwili nie prowadzi żadnych układów z rządem polskim.**

Wywiad z ministrem Painleve
na temat francusko-niemieckiej współpracy.

Paryż, 23. 8. (A.W.) Minister wojny Painlevé we wywiadzie prasowym z korespondentem „Neue Freie Presse“ wypowiedział się za wzmocnieniem współpracy między Francją a Niemcami, podkreślając, że tendencje nacjonalistyczne ujawniają się znacznie silniej w kołach niemieckich, niż francuskich. Mówiąc o konieczności współpracy minister Painlevé podkreślał jedynie konieczność zbliżenia w zakresie kulturalno-gospodarczym, nie wspominał nic jednak o zagadnieniach politycznych.

W Meksyku dochodzi do kompromisu.

Meksyk (A. W.) 23 8. Trwające od dłuższego czasu rokowania między Callesem a reprezentantami duchowieństwa, doprowadziły do pozytywnych wyników. Obie strony złożyły oświadczenie, że nic nie stoi na przeszkodzie do wprowadzenia w Meksyku normalnych stosunków między rządem a duchowieństwem. **Nabożeństwa w kościołach meksykańskich będą w najbliższym czasie podjęte.** Szczegóły kompromisu między rządem a duchowieństwem nie są jeszcze znane.

Po rewolucji greckiej.

Oczekiwane starcia na morzu.

Ateny, 23. 8. (AW). Dyrektor Pangalos, znajdujący się w czasie przewrotu na wyspie Petse **zdołał umknąć przed rewolucjonistami na krążowniku** Fergamos. Gdy nadeszła o tem wiadomość do Ateny dwa krążowniki „Leon“ i „Kilkilch“ udały się w pogoń kierując się na południowy wschód. **Starcie krążowników** oczekiwane jest w pobliżu wyspy Matapas.

Oświadczenie nowego dyktatora.

Ateny, 23. 8. (AW). Przywódca rewolty wojskowej gen. Condylis złożył zebranym przedstawicielom prasy dłuższe oświadczenie, w którym oświadczył, że jego program rządowy przywróci Grecji wszystkie prawa i swobody odebrane Grecji przez rząd Pangalosa. Regime, który dawniej w Grecji panował musi być jaknajbezwzględniej usunięty. Wszyscy ministrowie rządów przy których istniały władze Pangalosa, a przedewszystkiem on sam, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Ateny, 23. 8. (AW). Według oświadczenia złożonego przez Condylisa już w tym miesiącu ustalony będzie termin wyborów i zwołania nowego parlamentu. Jednocześnie wydany został dekret znoszący wprowadzoną przez Pangalosa cenzurę pism.

Król Konstanty w pogotowiu.

Londyn, 23. 8. (AW). „Daily Mail“ donosi: Na konferencji w Cronea w której uczestniczył król grecki Konstanty wraz ze swoimi zwolenikami, poczyniono wszelkie przygotowania, aby król na wypadek swego powołania mógł natychmiast wrócić na tron grecki.

Angielska sytuacja strajkowa.

Kwestja dalszych rokowań. — Stopniowy powrót do pracy.

Londyn. AW. 23. 8. 26. Sekretarz Generalnej Federacji górników Cook oświadczył ostatnio, iż zerwanie rokowań z przemysłowcami nie przesądza jeszcze niemożliwości wznowienia ich w najbliższym czasie. Cook uważa za możliwe, iż rokowania rozpoczną się jeszcze w końcu tego tygodnia.

Londyn, AW. 23. 8. 26. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą informacje o dalszych częściowych powrotach robotników do pracy. Według najnowszych wiadomości w ciągu ostatnich dni powróciło 34 tys, robotników mimo agitacji ze strony federacji górniczej.

Stary kawał moskiewski

w celu zapewnienia zbrodniarzem komunistycznym bezkarności w Polsce.

Moskwa. AW. 23. 8. Pomiędzy rządami S. S. S. R. a rządem polskim doszło do porozumienia w sprawie wymiany skazanego na śmierć w procesie korostońskim ks. Zulińskiego na kilka komunistów znajdujących się w polskich więzieniach.

Z nedoli robotników Bolszewji.

Carny strajk wobec 3 miesięcy bezpłac-

Moskwa, (AW.) 23. 8. Według informacji z Zagłębia Donieckiego i Juzówki wśród robotników węglowych wzburzenie z powodu niewypłacania od 2-3 miesięcy poborów przyjęło bardzo ustne formy.

W zakładach węglowych i metalowych pod naciskiem robotników delegaci ich w komitetach zawodowych zagrozili czarnym strajkiem w razie dalszego niewypłacania robotnikom pieniędzy.

Przewiduje się tutaj wysłanie specjalnej komisji któraby uspokoiła panujące wśród robotników wzburzenie.

Zatarg abisyński.

Autor niniejszego artykułu, senator francuski J. Gasser, znany polityk, znakomity znawca spraw kolonjalnych, wypowiada poglądy, które podziela opinja francuska, i któremi kierował się rząd francuski wobec zatargu między Abisynją a Anglją i Włochami.

Abisynja nie jest krajem szczęśliwym, a dzieje jej obfitują w konflikty. Położona koło Morza Czerwonego, koło wielkiej drogi, wiodącej ku wschodowi, zetknęła się z państwami, którym ich potrzeby ekonomiczne kazały sięgać coraz dalej na wschód. Niedostatecznie rozwinięta pod względem społecznym, zdana była na łaskę lepiej uzbrojonych współzawodników. Od chwili otwarcia Kanału Suezkiego została planowo okrążona przez Włochy, które zajęły Erytreę na północy i kraj Somalisów na południowym wschodzie, przez Francję, która usadowiła się w Dżibuti, przze Anglię, która odcięła jej dostęp do morza i pozbawiła ją resztek wybrzeża. Wskutek ekspansji angielskiej w Sudanie krąg zamknął się od zachodu i południa, a nieustalona ściśle granica stała się powodem ciągłych zatargów.

A jednak Abisynja ma 10 milj. mieszkańców, w przeważnej części chrześcijańskich Koptów, pracowitych i energicznych, bystrych i zabiegliwych, których wielki władca, Menelik II-gi, opracował rozległe i metodyczne plany postępu cywilizacyjnego i społecznego. Cesarzowa Judyta przy pomocy rasa Taffari, regenta i przypuszczalnego dziedzica korony, realizuje plany ojcowskie, lecz dążenia Włoch i Anglji do ekspansji na tym terenie napełniają niepokojem władców Abisynji. Władczyni Abisynji zadeklarowała wobec Ligi Narorów, której państwo jej jest członkiem, wolę swą rządzenia niem w sposób praktykowany w państwach współczesnych i podniesienia narodu swego do rzędu narodów cywilizowanych. W ten sposób niepodległość abisyńska została stwierdzona w Genewie.

Suwerenność abisyńska, chroniona przez statut Ligi Narodów, miała już dawniej oficjalne gwarancje. W r. 1906 Francja, Anglja i Włochy zobowiązały się szanować niepodległość i nietykalność Abisynji. Państwa te stwierdziły równość praw swoich obywateli w Abisynji i postanowiły wspólnie bronić swych interesów, zwłaszcza na terenach granicznych.

Anglja dąży do wyzwolenia swojej produkcji bawełny z pod jarzma amerykańskiego. Organizuje w Sudanie, w okręgu Dżezira, olbrzymie plantacje, o kształcie trójkąta, zamkniętego przez Niebieski Nil i Biały Nil, trójkąta, którego szczyt znajduje się koło Chartumu, a podstawa dosięga granicy abisyńskiej. 130 000 ha obszaru Dżezira znajduje się w dorzeczu Niebieskiego Nilu, który rodzi się w górach abisyńskich i tworzy olbrzymi zbiornik, jezioro Cana. Olbrzymia tama powstrzyma 600 000 metrów³ wód, przeznaczonych do nawadniania plantacji bawełny w Sudanie. Anglja zażądała od Abisynji gwarancji utrzymania i używania tego zbiornika i pozwolenia połączenia drogą jeziora z Sudanem. Lecz żądanie to postawione zostało w warunkach, które wywołały niepokój Abisynji, obawiającej się o swoją całość i niepodległość.

Włochy ze swej strony z przeludnionego kraju macierzystego muszą wysyłać część ludności do kolonji i na emigrację. Erytrea, kraj Somali, Dzubaland, są dobrymi terenami kolonizacji i eksploatacji, zwłaszcza z chwilą, gdy wyposażone zostaną w środki komunikacji. Ze względu na to Włochy mają zamiar wybudować kolej, łączącą Erytreę z krajem Somali, po przez Abisynję, na zachód od Addis-Abeba. Żądają również strefy wyłącznego wpływu ekonomicznego, obejmującej zachodnią Abisynję i okolicę, przez które przeprowadzona zostanie kolej.

Na tych podstawach Anglja i Włochy układem z grudnia 1925 obiecały sobie wzajemne poparcie, aby uzyskać od rządu króla królów zrealizowanie swoich postulatów. Układ ten w pewnym stopniu godzi w postanowienia traktatu z roku 1906. Dlatego też ras Taffari wystosował skargę do Ligi Narodów, żąda jej opinji i arbitrażu na podstawie statutu tej instytucji. Anglja i Włochy, a wraz z niemi i Francja, zawarły układ z r. 1906. Powziêły zobowiązania w stosunku do Abisynji, która obecnie nie bez słuszności się skarży na zamiar uszczuplenia jej praw. Rząd francuski zażądał wyjaśnień i otrzymał odpowiedź, że układ z roku 1925 ma na myśli wzajemne poparcie w dążeniu w sposób pokojowy do celów ekonomicznych i że nie mieszczą się w niem agresywne zamiary. Mimo to, tajemnica, którą były otoczone pertraktacje angielsko-włoskie, zdziwienie wywołane ich ogłoszeniem, wreszcie protest Abisynji, wskazują na to, że traktat z roku 1925 stanowił pewnego rodzaju zamach, który nawet niektóre dzienniki angielskie uważają za przynoszący ujmę ich krajowi.

Bezsprzecznie uprawa bawełny i poszukiwanie terenów kolonizacyjnych są ważnymi motywami działania, lecz mimo to nie można dla ich zrealizowania rozrywać całość kraju, zasiadającego na równych prawach w Lidze Narodów, którego nietykalność uroczyście się poręczyło. Czyż układ z roku 1906 jest tylko świstkiem papieru i czy wolno przejść do porządku nad prawami i podpisem Francji?

Układ angielsko-włoski wywołał poważny zatarg i poruszył zagadnienie, które Liga Narodów powinna rozstrzygnąć dla dobra pokoju światowego.

J. Gasser, senator francuski.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa, 24. 8. Środowe posiedzenie Rady Ministrów ma zadecydować o dokonaniu zmian na stanowiskach wojewodów nowogrodzkiego i wołyńskiego. Kandydatura p. Psarda ostatnio projektowana na stanowisko wojewody nowogrodzkiego stała się nieaktualna, natomiast uporczywie wymieniana jest kandydatura byłego wicewojewody warszawskiego p. Boczkowicza.

Urlop ministra Sujkowskiego.

Warszawa, 24. 8. Minister Sujkowski wyjechał na krótki urlop. Bezpośrednio po powrocie z urlopu, który kończy się 6 września, minister S. rozpocznie objazd inspekcyjny dla zapoznania się z stanem szkolnictwa na Kresach. Objazd rozpocznie od Wołynia.

Zmiany osobiste w minist. Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Na miejsce ustępującego p. Łopuszańskiego wiceministra oświaty będzie mianowany zastępca kuratora okręgu szkolnego lwowskiego p. Gajczak. Miejsce zaś kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego, p. Sikory, obejmie dyr. państwowego gimnazjum im. H. Dąbrowskiego w Kutnie p. Karol Kostro.

Wyjazd metropolity Dyonizego.

Dnia 22 bm. Metropolita Dyonizy wyjechał zagranicę w celu wzięcia udziału w konferencji wyznań chrześcijańskich w Bernie, oraz celem nawiązania kontaktu z biskupami prawosławnymi na emigracji. Na dworcu żegnał ks. metropolitę p. radca minister Borowski i członkowie konsystorza prawosławnego. Powrót metropolity spodziewany jest w połowie września.

Ustawa przeciwpożarowa.

Główny Związek Straży Pożarnej przystąpił do opracowania projektu ustawy przeciwpożarowej.

Prace nad stworzeniem tego projektu potrwają około pół roku.

Dodać trzeba, że w dziedzinie pożarnictwa obowiązuje w b. Kongresówce przestarzałe ustawodawstwo z czasów Księstwa Warszawskiego, podczas gdy b. zabór pruski i austryjacki — korzystają z wzorowych ustaw przeciwpożarowych.

Konferencja w kołach lekarskich.

W związku z epidemją szkarlatyny w Warszawie odbyła się dnia 21 bm. narada przedstawicieli urzędu zdrowia, kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, lekarzy szpitalnych i Instytutu epidemicznego. Dyskutowano sprawę opóźnienia rozpoczęcia roku szkolnego, w wyniku jednak dyskusji zdecydowano, aby otwarcia szkół nie odraczać, a jedynie spotęgować nadzór higjeniczny nad dziatwą, uczeszczającą do szkół.

Expres wpadł na pociąg osobowy.

14 osób zostało zabitych lub rannych.

Paryż A. W. 23. 8. Na skutek wadliwego przestawienia toru, na stacji Montpellier doszło wczoraj wieczorem do poważnej katastrofy kolejowej Express zdążający do Nimes wpadł na idący w przeciwnym kierunku pociąg osobowy.

W ostatniej chwili obaj maszyniści spostrzegli zbliżającą się katastrofę, nie udało się jednak zahamować rozpędzonych pociągów. Nastąpiło zderzenie, przyczem przyjęło ono formy tak gwałtowne, że oba pociągi wykoleiły się z torów. Ogólna ilość zabitych i rannych wynosi 14 osób.

Wieści z bydgoskiego bruku.

16-ty pułk bydgoski święci swą piękną rocznicę. — Niewesoły wpadunek restauratora z ul. Senatorskiej. — Teatr nasz Popularny nabiera sił do nowego sezonu. Bydgoscy ułani jeżdżą jak ta lalka.

(Korespondencja własna „Głosu Pom.")

Ubiegłej soboty bydgoski pułk 62-gi obchodził w obrębie dziedzińca swych koszar przy ul. Warszawskiej piękną swą pułkową uroczystość, a mianowicie szóstą rocznicę zwycięstwa pod Zambrowem. Temu właśnie lat sześć pułk ten, wówczas będący jeszcze 8-mym pułkiem strzelców, odniósł świetne zwycięstwo nad przeważającą hordą bolszewicką, wpisując w dniu tym jedną z najpiękniejszych kart do dziejów pułkowych.

Przebieg uroczystości był nader podniosły a zarazem serdeczny. Wysłuchano najpierw wspólnie Mszy polowej, poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia do żołnierzy. Rozpoczął na temat zwycięstw pułku w kampanji przeciwbolszewickiej por. rez. p. Meliński. Po nim przemawiali jeszcze podniośle pułk. hr. Grabowski, ppłk. Tarczyński, Matarewicz i Szcześniak, mjr., który jednocześnie był niesrtudzonym gospodarzem całej uroczystości.

Obchód zakończył obiad, podany na dziedzińcu koszar dla wszystkich żołnierzy pułku, jego korpusu oficerskiego i zaproszonych licznie gości oraz reprezentantów prasy.

Po skończeniu obiadu goście przypatrywali się z zajęciem popisom sportowym, z których żołnierze 62-go pułku bydgoskiego naprawdę słyną. To też oklaskiwano ich z zapałem.

Osobno podkreślić należy niezwykłą serdeczność, z jaką wszyscy żołnierze pułku odnoszą się do oficerów swych, a w szczególności do swego najwyższego dowódcy pułk. hr. Grabowskiego. Ten poza bezwzględnym posłuchem swych podwładnych, umie sobie jeszcze bezapelacyjnie zjednać ich całkowitą ufność i przywiązanie. Obserwować też to można było podczas całego przebiegu sobotnich uroczystości...

*

Nienajlepszą miał niedzielę właściciel restauracji bydgoskiej przy ul. Senatorskiej. Wprawdzie przez całe południe jadło i piło u niego pewne godne towarzystwo, złożone aż z kilkunastu osób obojga płci. Ale epilog tych traktamentów, tak ślicznie się zapowiadający, dla właściciela lokalu okazał się ostatecznie bardzo niewesołym. Oto goście uczyniwszy ogromny „rachunek" za skonsumowane przez się jadło i napitki, potrafili nieznacznie jeden po drugim „zwiać" z lokalu, nie uiściwszy się z należności. Mało tego. Gdy poszkodowany właściciel restauracji usiłował jednego z uczestników libacji zatrzymać i zdjąć zeń palto w zastaw, reszta godnej kompanji powróciła wnet z impetem i zaczęła demolować z wielkim ferworem lokal. Przywołanej policji z wielkim tylko trudem udało się zrobić z rozwścieczonymi gośćmi porządek, zabierając kilku z nich dla ochłody do ciemnicy aresztów policyjnych.

Okazuje się raz jeszcze, iż róże „zawodu gospodniego" mają swe bardzo często niemiłe kolce...

*

Grający stale a ostatnio nawet i z niezgorszymi rezultatami finansowemi w ogrodzie Patzera, t. zw. Teatr Popularny bydgoski, zamknął po niedzielnem przedstawieniu na jakiś czas swe podwoje. Ostatnie przedstawienie było wyprzedane do ostatniego miejsca. Grającą trupę oklaskiwano też bardzo gorąco.

Okazuje się z tego, iż w Bydgoszczy mimo wszystko jest miejsce dla dwu scen równocześnie grających. Trupa, dająca przez cały niemal ubiegły sezon swe spektakle na scence przedmiejskiej, nietylko dała choć nader skromny byt kilkunastu sługom i służkom Melpomeny, ale ponadto potrafiła ona wyrobić wśród sfer podmiejskich pewien kult dla sceny polskiej i wzbudzić wśród nich serdeczne zajęcie dla polskiego teatru. To wielka zasługa ciernistej często działalności tych, którzy w ogrodzie p. Patzera często o głodzie i chłodzie grali, cierpieli i wytrwali.

Niechże im będzie pociechą, wyrażenie z tego miejsca przez nas nadziei, iż najbliższy sezon, który zamierzają rozpocząć z świeżym zapałem i wielu nowemi siłami od połowy najbliższego września, pójdzie im bez porównania gładziej i weselej, niż to miało zazwyczaj miejsce w tylko co zakończonym sezonie.

Pierwsze przełamane lody obojętności bydgoskiej mają już szczęśliwie poza sobą...

*

Onegdaj powrócili do naszego miasta zwycięscy konkursów hippicznych, urządzonych w połowie bieżącegocego miesiąca w Kaliszu. Wprawdzie 16-ty pułk ułanów bydgoskich zdobył w tych konkursach w głównych biegach tylko czwarte miejsce, ale za to w biegach myśliwskich dzielni podoficerowie tego pułku spisali się nad wszelki podziw.

Oto podoficer Kowalski zdobył nagrodę pierwszą, zaś jego kolega podoficer Rafiński nagrodę czwartą.

Wszystkim trzem zwycięzcom zgotowano w pułku po ich powrocie do Bydgoszczy zasłużoną owację.

Dowiedli oni i w Kaliszu, iż nasi ułani bydgoscy jeżdżą, jak ta lalka....

Jot.

VALENTINO ŚMIERTELNIE CHORY.

Londyn, 23. 8. (AW.) Stan zdrowia Rudolfa Valentino pogorszył się znacznie.

Zapalenie płuc każe oczekiwać rychłej katastrofy.

CZESI DEKORUJĄ WŁOSKICH MĘŻÓW STANU.

Poseł czesko-słowacki w Rzymie udekorował wielką wstęgą orderu „Białego Lwa" premjera Mussoliniego, generalissimusa z czasów wojny światowej gen. Diaza, prezesa senatu Tittoniego, szefa sztabu gen. Battoglie, senatora i gubernatora rzymskiego Cremonesiego oraz wice-prezesa ligi włosko-czechosłowackiej Scodnika za zasługi położone dla wyzwolenia czesko-słowackiego.

Dekoracjom tym przypisuje się niewątpliwie charakter polityczny, istnieją bowiem przypuszczenia, że w ten sposób chciano załagodzić niemiłe wrażenie, wywołane atakami senatora Soukupa i posła Pika, skierowanemi przeciw regimé faszystowskiemu we Włoszech.

Prasa niemiecka twierdzi, że ten sposób zadośćuczynienia dla Mussoliniego zdecydowany został podczas wizyty p. Tittoniego i posła włoskiego w Pradze u ministra Benesza na letnisku, w którem ten obecnie bawi.

Sprawy inwalidzkie.

W ubiegłym tygodniu byłem, jadąc pociągiem, świadkiem arcyciekawej rozmowy, przeprowadzonej między podróżnymi na temat zagadnień państwowych. Jak to zwykle bywa, rozpoczęła się dysputa od pytania: „No i cóż Pan myśli, będzie lepiej?" Zapytany snać wielki pesymista, nie bardzo jakoś wierzył w rychłą poprawę naszej doli państwowej. A zdanie swoje oparł na bardzo rozumnem zresztą i słusznem założeniu, że w państwię, w którem wydatki są tak wielkie i którego mieszkańcy są i przez wojnę i przez dewaluacje pieniądza ekonomicznie tak wyczerpani, że wydatków pokryć nie są w stanie, o szybkiej naprawie położenia mowy być nie może. O ile założenie to nie może być co do racje swej kwestjonowane, o tyle nie można się pogodzić z wymienionym przez onego pesymistę zestawieniem rzekomo nie potrzebnych wydatków. Mianowicie przygodny towarzysz podróży twierdził, że zupełnie niepotrzebnie Skarb Państwa „wyrzuca olbrzymie sumy na zaopatrzenie inwalidów wojenych, sierót i wdów.

Znając się trochę na tem zagadnieniu, wdałem się w rozmowę, niestety tylko na to, by stwierdzić, że szanowny rozmówca jak i inni współtowarzysze podróży o t. zw. sprawie inwalidzkiej zielonego pojęcia nie mają. To doświadczenie zachęca mnie do oświetlenia tego arcyważnego, a zarazem arcytrudnego problemu na łamach „Głosu Pomorskiego". Nie uchodzi bowiem, aby szerokie koła społeczeństwa naszego nie zdawały sobie sprawy z tego, czem jest sprawa inwalidzka i jak olbrzymie znaczenie ma ona nietylko dla ½ miljona współobywateli, ale i dla przyszłości państwa. Jest to przecież zagadnienie, które dotyczy wojną poszkodowanych, ale i żołnierza naszego, jako przyszłego obrońcy Ojczyzny, i rodziny jego, dbałą o los żywiciela swego, w czasie wojny na śmierć i kalectwo narażonego.

Stąd też sądzić należy, że dział spraw inwalidzkich zainteresuje szersze koła społeczeństwa i wywoła dla tego poważnego zagadnienia takie zrozumienie, na jakie ono z wielu względów zasługuje.

W jednym z następnych numerów „Głosu Pomorskiego" wyjaśnimy, jak sprawa inwalidzka w Polsce powstała i co ją teoretycznie reguluje.

B—skl.

W MAROKO JESZCZE WALCZĄ.

Madryt, 23. 8. (AW.) Według doniesień nadchodzących z Fezu, powstanie wbrew ostatnim pogłoskom rozwija się tam w dalszym ciągu. Na lewym brzegu Lukkos, gdzie skonstatowano istnienie znacznych oddziałów powstańczych, oddziały marokańskie, stojące po stronie aljantów, zaatakowały skupienia powstańcze.

POWSTANIE WYBUCHŁO W PERSJI.

Teheran, 23. 8. (AW.) W perskiej części Kurdystanu wybuchło powstanie plemiona Pusztarów. Powstańcy oddziałem, liczącym kilka tysięcy ludzi, uderzyli na miasto Serdeszt, rozbijając po krótkiej walce oddział rządowy liczący 300 ludzi.

Do Serdeszt wymaszerowało kilka pułków rządowych dla likwidacji powstania.

ORTANCI POLSCY W NIEMCZECH.

Od 1 stycznia do końca lipca rb. opuściło Niemcy 8 rodzin optantów, ogółem 37 osób. Wszyscy wyjechali dobrowolnie, nie chcąc wystawiać się na ciągłą niepewność oraz szykany ze strony władz niemieckich.

WYSIEDLANIE OBYWATELI POLSKICH Z NIEMIEC.

Mnożą się skargi obywateli polskich w okręgu drezdeńskim, którym władze miejscowe odmawiała pozwolenia na dalszy pobyt, rzekomo z powodów gospodarczych (aus wirtschaftlichen Gründen).

WIELKI POZAR WE FRANCJI.

20 miljonów strat.

Paryż, 23. 8. (AW.) Wczoraj ratusz w Annonay stał się pastwą pożaru. Wobec braku wody, który utrudnił akcję ratunkową, pożaru nie udało się szybko ugasić.

35 tys. tomów słynnej biljoteki miejskiej padło ofiarą płomieni. Ogólna wysokość szkód obliczana jest na 20 miljonów. Powody pożaru nieznane.

Z różnych stron.

— **„Robienie" zamachu.** Jak donoszą z Hannoveru, miejscowa policja kryminalna zaaresztowała 2 mężczyzn, przeciwko którym istnieją silne poszlaki o udział w zamachu na pociąg koło Leifert.

— **Statek powietrzny „Norge" sprzedany** został rządowi włoskiemu. Cena sprzedaży wynosi 250 tys. koron.

— **W Belgji zdrożała kolej.** Taryfa osobowa i towarowa na kolejach belgijskich została ponownie podwyższona o 10 proc.

— **Król szwedzki.** W stanie zdrowia króla szwedzkiego nastąpiła znaczna poprawa. — Niebezpieczeństwo jednak nie jest dotąd w zupełności usunięte.

— **Trzęsienie ziemi.** W Reykjaviku (Islandja) ponownie odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi.

— **Zlinczowanie burmistrza za zamknięcie kościołów.** W San Joan w Meksyku tłum zlinczował burmistrza z powodu zamknięcia kościołów.

— **Mobilizacja Grecji?** Z Kairu donoszą, że przebywający w Egipcie obywatele greccy otrzymali rozkaz niezwłocznego stawienia się do szeregów wojskowych. — Dzienniki nadmieniają, iż mobilizacja Grecji skierowana jest przeciw Bułgarji.

Lwi gród wieńczy groby bohaterów, którzy polegli w jego obronie.

Lwów, 23. 8. (A.W.) W dniu wczorajszym odbyła się na Kurhanach Zadwórzańskich w 6-tą rocznicę pamiętnego boju w obronie Lwowa uroczystość wieńczenia grobów, zorganizowana przez małopolski komitet obywatelski.

W Uroczystości wieńczenia wzięło udział kilka tysięcy osób, przybyłych ze Lwowa, Złoczowa, Brodów delegacje wszystkich pułków, znajdujących się w Małopolsce Wschodniej, reprezentacje miast i miasteczek, duże grono kolejarzy, oraz okoliczna ludność wiejska. Wszystkie delegacje przywiozły wieńce, które złożyły na grobach.

Na uroczystość przybył dowódca O. K. VI. gen. Sikorski, zastępca wojewody Bentkowski i prezydent sądu złoczowskiego. Po polowej mszy św. przemawiał pos. Czesław Mączyński.

Popołudniu odbyło się złożenie do wspólnych grobów prochu 7-miu żołnierzy, którzy polegli w 1920 r., pod Zadwórzem i spoczywali dotychczas w rozrzuconych mogiłach.

Ortografja p. syndyka i uznanie dla niej „Gońca Nadwiślańskiego".

Pan Biszoff, syndyk Izby Rzemieślniczej doręczył nam list następującej treści:

„Powróciwszy z urlopu, przeczytałem w numerze 186 „Głosu Pomorskiego" skierowany na mnie atak. — A mianowicie: „Głos Pomorski" opublikował pismo, któ re rzekomo miałem wysłać. — Na podstawie par. 11 ustawy prasowej proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, abym wysłał pismo takie jak „Głos Pomorski" podał w Nr. 186, natomiast prawdą jest: że „Głos Pomorski" umieścił tylko skic pisma, które wrzucono do kosza papierowego. Skic ten został wyciągnięty przez zredukowanego urzędnika Izby, jak podaje w miejsce przysięgi urzędniczka Izby. Urzędnik ten mścił się za zredukowanie go i zapewnie przez zemstę tendencyjnie odczytał moje pismo. Przeciwko informatorowi „Głosu Pomorskiego" wystąpię na drodze prawnej.

(—) Biszoff
Syndyk Izby Rzemieślniczej".

Tyle p. Bisztoff. Jak każdy nieuprzedzony Czytelnik widzi, i tym razem „sprostowanie" niczego nie prostuje, a przeciwnie — potwierdza to wszystko, co „Głos Pomorski" swego czasu umieścił. Przypuszczać należy, że zademonstrowana na łamach naszego pisma „ortografja" p. syndyka stanowi chyba wątpliwą usługę dla powagi, która związana być winna z zajmowanem przezeń stanowiskiem.

Inaczej zapatruje się na rzecz tutejszy organ stanu średniego „Goniec Nadwiślański", który twierdzi: „że p. Byszoff jako Ślązak nie miał możności nauczyć się władać tak poprawnie językiem stylistycznym". To też „G. N." umieszcza dla p. Bisztoffa „całkowite uznanie za położone prace", zaliczając widocznie wynalazki p. Bisztoffa w dziedzinie ojczystej ortografji do wieńca jego innych zasług, o których jeszcze pomówimy („powolutku aż do skutku").

Pomówimy także o „G. N.", zapewniając go tymczasem, iż na Śląsku nie zdarzyło nam się spotkać takiego Ślązaka-któryby mógł podobną ortografją zadokumentować swe kwalifikacje na syndyka. Co tu jednak gadać ze ślepym o kolorach, wszakże i „G. N." wsławił się ze swą wojną, nietylko ze zdrowym sensem ale i z elementarnemi zasadami gramatyki polskiej. W tem pastwieniu się nad logiką i językiem przyszła mu z sukursem jego administracja (patrz „Głos" nr. 188 — Cichym szeptem), a teraz dochodzi p. Byszoff jako „Der dritte im Bunde". Szanowna ta „trójca" powinnaby wydać specjalny podręcznik: jak po polsku mówić i pisać nie należy.

Bandyta -- siłacz schwytany podstępem.

Krwawy rzezimieszek ujarzmiony na weselu wiejskiem.

Kraków, 23. 8.

W województwie krakowskiem od dłuższego czasu grasował krwawy a nieuchwytny bandyta Franciszek Galas. Wczoraj udało się policji wojewódzkiej schwytać go podstępem. Stało się to we wsi Brodla na weselu wiejskiem, na które udało się dostać również **kilku policjantom w przebraniu.** W zabawie brał udział bandyta Galas. W **pewnym momencie policjanci rzucili się na niego.** Bandyta jednak obdarzony niezwykłą siłą powalił ich na ziemię. Dopiero po długiej walce przy pomocy kilkunastu parobczaków **udało się poskromić siłacza-bandytę i założyć mu kajdanki.**

W tym samym czasie stoczono zaciętą walkę z niemniej głośnym bandytą Janem Dula, którego policja „nakryła" w mieszkaniu jego kochanki w Chrzanowie.

Z życia Starogardu i okolicy.

(Od własnego korespondenta).

Starogard, 23. 8. 1926 roku.

Utworzenie koło Chrz. Dem. Na gruncie starogardzkim istniały dotychczas dwa stronnictwa polityczne, mianowicie Związek Lud. Narod. i N. P. R. Socjaliści mają tu zaledwie kilkadziesiąt zwolenników, wobec czego ich działalność nie odgrywa tu żadnej roli, ani nie wpływa na bieg spraw. Ch. D. nie chciała zrazu wciskać się na grunt starogardzki, biorąc wzgląd na Związek Lud. Narod., który miał mieć tu rzekomo silną twierdzę. W rzeczywistości tak jednak nie było. Związek Lud. Narod., mówiąc otwarcie, tracił tu z biegiem czasu na znaczeniu i działalność jego z czasem znacznie się osłabiła. Złożyły się na to rozmaite powody, o których nie chcę tu mówić. Wielu tutejszych obywateli, którym polityka Zw. Lud. Narod. nie przypadła do gustu, a N. P. R. wydawała się być zbyt radykalną, pozostali bezpartyjnemi, bo brakło tu partji środkowej. Tę lukę wypełni obecnie nowo utworzone tu koło Chrz. Dem.

W czwartek 19 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie Ch. Dem. pod przewodnictwem p. red. Bolesława Kiełbratowskiego. Na zebraniu tem wygłosił p. poseł Nowicki obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej, który z wielkiem zainteresowaniem został wysłuchany przez zebranych.

W dyskusji zabrał głos m. in. członek tutejszego koła Związku Lud. Narod. p. Żbik, który dla celów informacyjnych na owe zebranie przybył. Z bardzo obszernego referatu p. posła uchwycił on się drobnostki, bo zapytał się, dlaczego węgiel nasz jest w Gdańsku tańszy niż w Polsce. Otrzymał on należyte wyjaśnienie, które p. poseł oblekł w forme bardzo dowcipną.

Po dyskusji uchwalono założyć tu koło Ch. D. i wybrać zarząd. Prezesem wybrano p. redaktora Kiełbratowskiego, zastępcą prezesa p. Netzla, sekretarzem p. Sugalskiego, skarbnikiem p. Liedtke. Do nowoutworzonego koła zgłosiło się już kilku członków.

Przewodniczący oświadczył i zapewnił, iż nowa partja polityczna na gruncie starogardzkim będzie bardzo lojalnie odnosić się do innych istniejących tu stronnictw narodowych i nie będzie wywierać presji, aby wstepowano do niej.

Założenie „Strzelca". I w naszem mieście założono przed kilku dniami „Strzelca". Założenie tej zgoła niepotrzebnej i niesympatycznej tu organizacji wojskowej odbyło się zupełnie tajnie, w przeciwnym bowiem razie zarzady istniejących tu towarzystw pół-wojskowych nie dopuściłyby do powstania jej. Podobno organizowaniem „Strzelca" zajęli się niejedni członkowie tutejszego Koła Podoficerów Rezerwy. Społeczeństwo tutejsze, a zwłaszcza tutejsze towarzystwa półwojskowe z oburzeniem przyjęły utworzenie się „Strzelca" do wiadomości. „Strzelec" przy pomocy pewnych czynników szybko zdobywa sobie teren Pomorza. Po Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu, Tucholi i Sępolnie nastepuje Starogard. Jutro może już będzie utworzony „Strzelec" w Tczewie, Kościerzynie, Kartuzach, Wejherowie i Pucku.

Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się tu w niedzielę 22 b. m. w hotelu Poznańskim pod przewodnictwem prezesa p. Weinerta. P. prezes żalił się na wstepie, iż członkowie Koła są bardzo opieszali w pracy, nie przychodzą na posiedzenia, nie wywiązują się ze zleconych funkcyj i t. d. W końcu oświadczył, iż z powodu dłuższego urlopu nie będzie się zajmował Kołem i złoży swój urząd na przyszłem walnem zebraniu, które odbędzie się w październiku.

Następie omawiano sprawe utworzenia tu „Strzelca". — Jeden z członków oświadczył, iż niejedni członkowie Koła byli czynni przy organizowaniu „Strzelca", co zebrani z wielkiem oburzeniem przyjęli do wiadomości. Omawiano jeszcze sprawę manewrów związkowych.

Następnie odbył się wybór sekretarza w miejsce p. Kalwary, który na zebrania nie przychodzi. Wybrano p. Biernackiego.

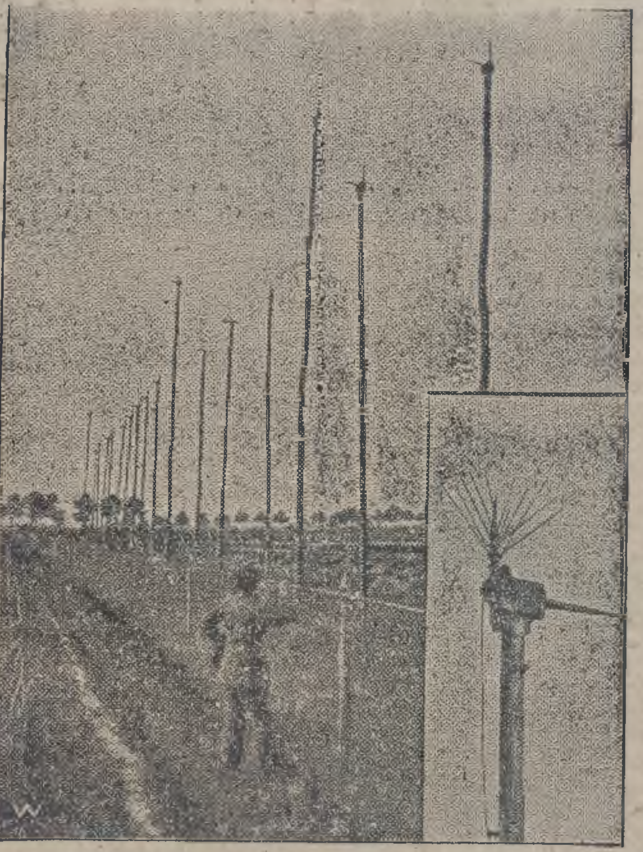
Dalej zakomunikował przewodniczący, że zbiórka na Podoficera Rezerwy w dniu 15 b. m. przyniosła tu około 250 zł. Jest to mała kwota w porównaniu z kwotą, jaką złożył znacznie mniejszy Skórcz, który zebrał 1 500 złotych.

Samobójstwo popełnił w środę rano b. pielęgniarz Taraszkiewicz w zakładzie psychjatrycznym Kocborowo, strzeliwszy do siebie z rewolweru. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Starogardzie. Przyczyną samobójstwa miała być utrata posady i zawód miłosny.

SKÓRCZ, pow. starogardzki. (Kradzież z włamaniem). W nocy z 20 na 21 b. m. włamano się do tutejszej ekspedycji towarowej i skradziono 3 wały garderoby, będącej własnością kupca tutejszego p. Wardzińskiego. Złodzieje zostawili dwa wały w odległości około 100 metrów od ekspedycji towarowej, a trzeci zabrali. Sprawców nie zdołano dotychczas wykryć.

ZAMORRA ZOSTAŁ ZA 5 000 PESETÓW.

Amerykańscy handlarze żywym towarem sportowym, zapragneli wywieźć za ocean fenomenalnego bramkarza barcelońskiego Zamorrę, który w dobie dzisiejszej uchodzi za najlepszego gracza na tej pozycji piłkarskiej w świecie. Nie wiele brakowało, gdyż ofiarowywano mu wprost zawrotne sumy w „dolarach". Zamorra okazał się jednak większym patrjotą jak przypuszczano i otrzymując podwyżkę „pensji" o 5.000 pesetów, pozostał „wierny" swemu klubowi.



PODNIESIENIE URODZAJU ZA POMOCĄ ELEKTRYCZNOŚCI.

Od dłuższego czasu dokonywano prób zastosowania elektryczności w podniesieniu uprawy roli. Elektryczność zostaje zbieraną z powietrza za pomocą odpowiedniego aparatu w rodzaju anteny, którego koniec wprowadzony zostaje do ziemi w kierunku bieguna magnetycznego na głębokość 25—30 cm. — Jest rzeczą ogromnie ciekawą, że w promieniu działania sił elektromagnetycznych przewodnika (żelazny ocynkowany drut) zboże i warzywa rosną prędzej i wydajniej. Zdjęcie nasze przedstawia podobną instalację elektryczną dla celów rolniczych.

Nowy dorobek sportu Grudziądzkiego.

Myśl urządzenia wielkiego boiska sportowego (marzenie wszystkich sportowców i miłośników sportu) została wreszcie zrealizowana i niebawem, bo już w dniu 19 września br. z okazji zawodów międzymiastowych Pomorza zostanie ono poświecone i oddane Komitetowi wychowania fizycznego i P. W. do użytku, a już w dniu 29 bm. urządza tam Okr. III Sokoła swoje doroczne zawody lekko-atletyczne.

Że boisko jest nareszcie tak dalece urządzone że można już na niem przeprowadzać zawody, to główną zasługą Prezydenta miasta p. Włodka, który zabiegał w zwalczaniu piętrzących się trudności technicznych i finansowych. Plan i roboty wykonał Wydział V. Budownictwa Miejskiego według wskazówek Komitetu budowy boiska.

Na razie urządzone jest same boisko, składające się z bieżni, rzutni, skoczni i boiska do piłki nożnej, pokrytego śliczną murawą. Wzorowo urządzone bieżnie, rzutnie i skocznie dadzą możność naszym sportowcom osiągnięcia lepszych jak dotychczas wyników, zaś organizatorom oszczędzą wiele kłopotów technicznych, a publiczność, która została odgrodzona wspaniałą barjerą, będzie mogła z niedalekiej odległości obserwować i śledzić wyniki zawodów. Z czasem, gdy powstaną stałe trybuny dla publiczności z mieszczącemi się pod niemi szatniami i łaźniami z natryskiem, a p. inspektor ogrodów upiększy je drzewami i klombami kwiatów, będziemy mogli naprawdę powiedzieć, że posiadamy boisko sportowe, tę „świątynię kultu cielesnego", jedną z najpiękniejszych w Polsce. Boisko jest tak położone, że będzie można obok niego urządzić korty tenisowe i osobne boisko do koszykówki, siatkówki itp.

A teraz, gdy za staraniem ojców miasta mamy już piękne boisko, czas na młodzież, aby wyszła z wygodnych pieleszy i wstępowała w szeregi organizacji wychowania fizycznego i P. W.

Niech dziennie zaroi się od gier i zabaw, gwar i wesołość niech rozpogodzi Was po całodziennym znoju, a skarby wyniesione stąd dla Waszego zdrowia ocenicie należycie w późnej starości.

(—) P. Dostatni.

Z blizka i z daleka

— **Zagrożone olbrzymy.** Jak donoszą z Ameryki, słynne olbrzymie drzewa Sequoia gigantea zagrożone są przez pożar, który wybuchł w lasach w blizkości miasta Badger. Pożar ten zniszczył już 60.000 akrów krzaków oraz wysokopiennych lasów i rozszerza się w kierunku lasu Redwod.

— **Przyjaźń włosko - hiszpańska.** Do wybrzeży włoskich przybiły trzy okręty hiszpańskie celem złożenia wizyty flocie włoskiej. Oficerów i załogę hiszpańską powitano entuzjastycznie.

— **Stosnnki litewskie.** W Kownie dokonano zamachu na deputowanego do sejmu Józefa Kedisa. Napadnięty przez 2 napastników, poseł, bronił się rewolwerem i dał 2 strzały. Zaalarmowana policja ujęła jednego z napastników. Tło zamachu nieznane.

— **Odwiedziny królewskie.** W najbliższych dniach ma przybyć w gościnę do króla bułgarskiego Borysa książę Aosta na zamek Euxinograd pod Warną. Wizyta ta pozostaje w związku z ostatnim pobytem króla Borysa we Włoszech i z pogłoskami o jego zaręczynach z księżniczką włoską.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Pare słów o pszczelnictwie.

(Z Grudziądzkiego T-wa Pszczelarzy).

Pszczelnictwo, jako ważna gałąź gospodarcza, nie posiada obecnie takiego zastosowania na jakie zasługuje, czego dowodem choćby i ten drobny fakt, że nigdy nie mógłby na Pomorzu znaleźć odbiorców. Miód poleca my po 1 zł. za jeden kg. drogą nabywania kuponów przez t. zw. łańcuszkowe zdobywanie odbiorców, gdyż jak słusznie zauważa „Bartnik Wielkopolski", miód taki nie tylko że nie jest do spożycia, ale nawet pszczołom nie można dawać na podsytkę, gdyż wszystkie bez wyjątku chorują na biegunkę.

Jak dotychczas, z wyjątkiem małej liczby zawodowych pszczelarzy lub z amatorstwa lubowników pasiek, wszyscy inni dowiadują się o pszczelnictwie dopiero z okazji urządzanych wystaw czy zebrań towarzystw pszczelniczych, lub użądlenie przez pszczoły, przypomina coś o istnieniu pasiek, i o tem, że kiedyś królowie nasi w uznaniu zasług darzyli stuletnim miodem. Co prawda, niepodobna rościć sobie pretensję, by na wzór dawnych egipcjan, zmuszać w dzisiejszych modnych czasach pana młodego, do kontraktowego dostarczania swej przyszłej żonie po 12 dzbanów miodu rocznie, to jednak przez wzgląd, że pszczoły mają ustrój państwowy i społeczność na sposób wojskowy zorganizowaną, należałoby może więcej jak dotychczas drogą zachęty przez słowo pisane i wymawiane szerzyć pszczelnictwo i otaczać je należną opieką i pomocą nie tyle samych związków czy towarzystw, ile też naszych władz państw. i samorządowych.

W samym Grudziądzu jak też w powiecie, posiadamy sporo mniejszych czy większych pasiek, których właściciele gromadzą się jako członkowie w Grudziądzkim Tow. Pszczelarzy, by na zebraniach mies. dzielić się spostrzeżeniami, i przez zwiedzanie pasiek korzystać z nauk, skwapliwie następnie stosowanych u siebie.

W ostatnich kilku tygodniach, z ramienia T-wa, któremu przewodniczy wytrawny znawca pasiek i pilny krzewiciel pszczelnictwa p. rektor Tkaczyk, odbyły się dwa zebrania wędrowne, poświęcone zwiedzeniu pasieki p. Zawodzińskiego, kier. szkoły w Tuszewie, i p. Dauma znanego na okolicę rolnika w Kobylanie panieńskiej.

Nie zawsze pszczelarzom mimo równej pilności i skrzętności sprzyjają jednakie warunki otoczenia, od którego uzależnia się stan pasieki, tem się też tłómaczy, że członkowie mieli sposobność naocznego przekonania się o różnicach stanu pasiek obu wymienionych pszczelarzy. Sprawiedliwie osądzając całość przyznać trzeba, że to, co spotyka się u p. Dauma, jest istotnie godnem widzenia i przynosi tak gospodarzowi jak też głównemu opiekunowi jego pasieki p.Kerberowi uznanie, co zresztą stwierdzonem zostało na wystawach, przez przyznanie nagród z działu pszczelnictwa.

Wzorowy stan pasieki o 65 pniach z rojami, pasieka obramowana rabatami kwiatowemi, osobna hodowla matek i z pomocą skromnej subwencji powstająca stacja obserwacyjna, doskonała miodosytnia, własnego pomysłu topienie wosku i t. d., to wszystko najzupełniej odpowiada całej gospodarce o wysokiej kulturze.

Po zwiedzeniu pasieki odbyło się na miejscu zebranieT-wa, które na wstępie uczciło zasługi zmarłego wice-prezesa p. J. Götzego, i następnie p. dyr. Ulatowski, najruchliwszy działacz z dziedziny pszczelnictwa na Pomorzu, referował na temat: hodowla matek pszczelich. a p. Kerber o teorji przebębnienia.

Po jednogłośnem przyjęciu p. dyr. J. Wojciechowskiego z Grudziądza na członka T-wa- uchwalono na wniosek p. Pilarskiego z Nowejwsi 71 odbyć u niego w pierwszą niedzielę września zwiedzenie pasieki, wreszcie serdeczną podzięką pp. Daumowi i Kerberowi za udzielone informacje i sutą gościnność, zamknął pan rektor Tkaczyk zebranie.

Tego rodzaju wędrowne zebrania cieszą się wielką frekwencją członków i skutecznie przyczyniają się do wszechstronnego zapoznania się z pracami w pasiece, i gdyby wszędzie, gdzie tylko są pszczelarze zechciano pomyśleć, o znaczeniu takich zebrań, natenczas pszczelnictwo miałoby więcej orędowników i większe byłyby z niego korzyści.

S. Wod.

Targi remontowe.

odbędą się w roku bieżącym według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych w następujących miejscowościach:

1. Działdowo	dnia	21	września	1926 r.	godz.	10
2. Brodnica	„	22	„	„	„	10
3. Toruń	„	23	„	„	„	10
4. Chełmża	„	24	„	„	„	10
5. Wąbrzeźno	„	25	„	„	„	9
6. **Grudziądz**	„	**27**	„	„	„	9
7. Chełmno	„	28	„	„	„	10
8. Sępólno	„	30	„	„	„	10
9. Pelplin	„	5	październ.	„	„	10
10. Tczew	„	6	„	„	„	10
11. Starogard	„	7	„	„	„	10
12. Puck	„	9	„	„	„	10

Przedstawiający konia na targach remontowych musi mieć zaświadczenie od wójta, że gmina, z której koń pochodzi, jest wolna od zarazy. Żądane zaświadczenie może być wystawione wspólnie dla wszystkich koni, pochodzących z jednej gminy i przedstawionych komisji remontowej.

Przewodniczący Komisji Remontowej będzie zakupywał konie za gotówkę i na czeki.

Zgodnie z uchwalonym budżetem Ministerstwo Spr. Wojskowych zakupi w roku 1926 tylko 1 200 koni.

Zakupywane będą konie od 3 i pół do 6 lat, pochodzenia szlachetnego (rasowe), kategorji dobre, bardzo dobre i wybitne.

Dodatek hodowlany, ustalony na rok 1926 w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej, **będzie wypłacony tyl ko na podstawie świadectw własnego chowu**, zaświadczonych przez

a) kierowników stad państwowych,
b) Izby Rolnicze,
c) Instytucje hodowlane.

Ponadto do końca 1928 roku w drodze wyjątku będą uznawane za prawomocne zaświadczenia wójtów.

W roku bieżącym, ze względu na ograniczenia budżetowe, zakup odbywać się będzie od hodowców.

Nabywanie koni od handlarzy i pośredników pod jaką to by nie było postacią, jest absolutnie wzbronione.

Jak w roku poprzednim, tak i w roku 1926 będą przyznawane dyplomy na odznaczenie hodowców niedalami: złotym. srebrnym i bronzowym za specjalne zasługi, położone na polu remontu. Odznaczenia te będą przyznawane przez specjalną komisję podobnie jak w roku 1925 na wnioski przewodniczących komisyj remontowych.

Komisja remontowa płacić będzie następujące ceny:

za kategorje koni wysokich w kłębie	dobre t. j. z mało widocznemi wadami dozwolone przepisami o zakupie	bardzo dobre t. j. bez widocznych wad	wybitne
od 150—152	750	900	1 100
od 152—156	800	950	1 200
powyżej 156	850	1 000	1 300

Ceny rozumieją się za konie 3-letnie urodzone przed 1. VI. 1923 r. i za wybitnie dobrze rozwinięte egzemplarze, urodzone po 1. VI. 1923 r. oraz za konie w wieku od 4—6 lat.

Dla koni artyleryjskich ceny rozumieją się za konie urodzone w 1923 r. i starsze do lat 6-ciu.

Do powyższych cen należy doliczyć 10 proc. dodatku hodowlanego.

Pomorska Izba Rolnicza.

Zamach na polskie prawa w Gdańsku

przygotowują cichaczem Niemcy.

Próby utworzenia „wolnego portu" w „wolnem mieście".

Gdańsk. (AW.) 23. 8. „Danziger Neueste Nachrichten" i „Danziger Volkstimme" podają dziś obszerny artykuł, zamieszczony onegdaj w „Koelnische Zeitung" pod tytułem „Problemat portu gdańskiego", w którem to artykule poruszone jest zagadnienie utworzenia z całego obszaru wolnego miasta Gdańska Wolnego Portu. Oba dzienniki zarówno centrowy, jak i socjalistyczny, podkreślają bezstronność autora powyższego artykułu, jednakże „Danziger Volkstimme" zaznacza, iż pewne jego przesłaniki są fałszywe. Projekt stworzenia wolnego portu znajduje podobno przychylne przyjęcie w sferach genewskich. Autor przypuszcza również, iż przeprowadzenie tego projektu znalazłoby zwolenników w Warszawie, mimo zasadniczych trudności, jakiemiby były względy na ciągłość polskiej polityki zagranicznej, oraz obawa przed zrobienem **wyłomu w traktacie wersalskim.**

Projekt powyższy dałby szereg korzyści wolnemu miastu, np. zlikwidowanie aparatu celnego,zmiany w zarządzie kolei, itd.

KURA POLSKA W NASZYM BILANSIE HANDLOWYM.

(Informacje z Komitetu Hodowli Drobiu w Polsce).

Pan dyr. A. Zacharski, członek zarządu Komitetu Hodowli Drobiu w Polsce, udzielił nam następujących informacji o hodowli drobiu w Polsce:

Kom. Hod. Drobiu zrzesza 50 organizacji hodowców drobiu na terenie Małopolski, G. Śląska i Wielkopolski, w ostatnich czasach akcja hodowlana poczęła kiełkować na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Polska posiada przeszło 30 milj. kur nieśnych, dających około 2 miljardów 400 milionów sztuk jaj rocznie. Wynosi to 15.000 wagonów 10 tonowych. 2/3 tej ilości zużywa wewnętrzne zapotrzebowanie. 1/3 przeznaczona może być na eksport. Z radością trzeba zauważyć, iż jajko staje się u nas coraz powszechniejszym artykułem spożycia, chociaż daleko nam jeszcze do takich stosunków jak w Anglji np. gdzie na głowę przypada 240 jaj spożytych (u nas 50).

W pierwszych latach niepodległości wskutek różnych powodów, wywóz jaj był mały. W roku 1919 wynosił 250 wagonów, w r. 1920—180, 1921 — 666 — i od tej pory począł się wzmagać, aż w r. 1925 osiągnął 2707 wagonów. W r. 1925 wywóz jaj w wywozie produktów rolnych zajmował 7-me miejsce, a w wywozie ogólnym — 11-e. W pierwszym półroczu 1926 r. jaja zajęły w grupie produktów rolnych 3-cie miejsce a w grupie ogólnej 5-te miejsce. Gdy w tym okresie wartość wywiezionego węgla wynosiła 68.125.000 zł. (w złocie) — wartość jaj — 42.068.000 zł. w złocie.

Ogółem w r. b. możemy wywieźć jaj za około 100 milionów zł. (w złocie).

Kronika krajowa.

— ROZBUDOWA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Opracowywany przez Komitet ministerjalny program rozbudowy polskiej marynarki handlowej przewiduje zakup względnie budowę 14 statków, z których 10 przeznaczonych będzie do eksportu węgla, zaś 4 większe dla przewozu emigrantów. Narazie rząd zdecydował nabyć 2 niewielkie statki żeglugi przybrzeżnej, które kursować będą po zatoce gdańskiej dla przewozu pasażerów. Statki te zakupione być mają w najbliższym czasie.

— GROŹBA STRAJKÓW W KOPALNIACH ŚLĄSKICH. Związek centralny górników, liczący kilkadziesiąt tys. członków wymówił z dniem 1 września wszystkie dotychczas obowiązujące umowy w przemyśle węglowym, żądając 20 proc. podwyżki. Górnicy powołują się na wzrost eksportu węgla polskiego i grożą strajkiem.

— RUCH W PRZEMYŚLE I ZANIK BEZROBOCIA W LUBLINIE. W ostatnich tygodniach fabryki maszyn rolniczych tutejszego okręgu z powodu dużego zapotrzebowania na rynku krajowym, jak również z powodu uzyskania poważnych zamówień zagranicznych z państw bałtyckich, przyjęły do pracy większe partje robotników. Niektóre z nich pracują obecnie na dwie zmiany. Fabryka Plage i Laśkiewicz otrzymała zamówienia rządowe na budowę nowych samolotów, wobec czego wszelkie przewidywane redukcje robotników zostały wstrzymane i w najbliższych dniach zarząd fabryki zacznie przyjmować nowych robotników. O ile konjunktura dopisze, bezrobocie w województwie lubelskiem będzie zlikwidowane.

— BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH. Jak nas informują, broszurka „Krzywdziciela ludu polskiego — grzechy władz Banku Związku Spółek Zarobkowych", której autor ukrywa się pod pseudonimem „Władysław Rębacz", zawierająca napaści na władze Banku, jest aktem zemsty zwolnionego za malwersacje urzędnika, przeciw któremu toczy się postępowanie karne o malwersację.

Z powodu powyższej broszurki Bank Związku Spółek Zarobkowych nie będzie czynił żadnych kroków, uważając wszelką dyskrecję za zbędną i ubliżającą tak poważnej instytucji.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.02	9.02	8.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.02
Floreny holenderskie	362.50
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	25.98
Franki szwajcarskie	174 61
Funty angielskie	43 89
Korony austrjackie	127.68
Korony czeskie	26.78

Złoty w dniu 23 sierpnia 1926. r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 56.70 — 56·85 gotówka 56 83 — 56.97, Berlin przekaz na Warszawę 46 30 — 46.54, na Katowice 46.23 — 46.47, na Poznań 46 29 — 46.53. gotówka 46 36 — 46.84. N.-Jork przekaz 10.80. Medjolan przekaz 336, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 44.50, Ryga przekaz 65, Amsterdam przekaz 25, Wiedeń przekaz 78.25 — 78 75, gotówka 78.20 — 79.20. Praga przekaz 371.50 — 377 50. gotówka 372.50 — 375.50, Budapeszt gotówka 7900 — 8200.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 24. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.03 zł., gulden 1.73¾ zł. — Tendencja słaba. (AW.)

Giełda towarowa.

Poznań, 23. 8. (Urz.) Notowania za 100 kg. franco stacja załadowania wag. dost. natychmiastowa: Żyto 30.50 — 31 50, Pszenica 41 — 44. Jęczmień zwykły 26 — 28, brow. 30 — 34 Owies 24 — 25, Mąka żytnia 70% 49, 65% 50.50, pszenna 65% 66 — 69, Otręby żytnie 20 — 21, pszenne 21.75.

Poznań, 23. 8. (Urz.) Gorczyca 80 — 100, Rzepak 63.50 — 66.50. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 23. 8. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad.: pszenica kongresowa 753 g/l (128) 44.00, żyto kongr. 681 g/l (116) 33.00 fr. Warszawa, jęczmień kongr. browar. 677 g/l (115) 30.50, kuchy linane 41.00, otręby pszenne 20,00. Podaż zmniejszona, tendencja mocna.

Gdańsk, 23. 8. Urzędowe notowania zboża bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 105, żyta 905, jęczmienia 274 owsa 70 tonn.

Gdańsk, 23 .8. Pszenica 128 — 130 f. 12.90 — 13.20, 121 f. 11.90, żyto 118 f. 9.55 — 9.65, jęczmień pastewny 8.75 — 9.00, browarowy 9.00 — 9.75. owies 8.75 — 9.50, groch drobny bez obrotów, Victoria 17 — 20, rzepak 21, rzepik 21, mąka żytnia 60% 29.25, pszenna „000" stara bez domieszki mąki zagranicznej 43, pszenna „000" z 25% domieszką zagranicznej 45.

Strzaskanie samolotu pod Chełmżą.

Na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach.

Chełmża, 23. 8.

Podczas wzlotów na samolocie wojskowym, jakie odbywały się na placu ćwiczebnym 16 dyw. piechoty zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który mógłby skończyć się bardzo tragicznie.

Z niewiadomych na razie powodów aparat bojowy typu francuskiego uległ rozbiciu podczas lądowania. Załoga samolotu, którą stanowili lotnicy ze szkoły pilotów w Toruniu, wyszła z opresji bez szwanku.

Trzy nieszczęśliwe wypadki w Tatrach.

Zakopane, 23. 8. (A.W.) Wczoraj wydarzyła się znów w górach katastrofa. Ze szczytu Mięguszowickiego spadł **dr. Jonasz Braun, lat 30 z Warszawy i Samuel Bergaryn.**

Pierwszy z nich zabił się na miejscu, drugi śmiertelnie się poranił. Zwłoki Brauna przewieziono do kostnicy w Zakopanem ciężko ranny Bergary walczy ze śmiercią w szpitalu gminnym, w Zakopanem.

Dnia 19 bm. p. **Wanda Ostałowska z Sosnowca** wspinając się w towarzystwie męża na szczyt Giewontu, upadła, łamiąc sobie lewą nogę w kostce. Mąż zniósł ją sam do doliny Kondratowej, skąd wezwane pogotowie tatrzańskie odwiozło ją do Zakopanego.

Siekierą pomściła zdradę.

Straszna zbrodnia na zaręczynach.

Łódź, 23. 8. We wsi Konopnicy w pow. wieluńskim odbywały się huczne zaręczyny młodego gospodarza Jana Martyna.

W czasie zabawy do izby weszła nagle znana piękność wioskowa, Michalina Serafińska, zanim obecni zorjentowali się w sytuacji, silnem uderzeniem siekiery rozpłatała głowę Martyna, kładąc go trupem na miejscu.

Morderczynię aresztowano. Jako powód zabójstwa, dziewczyna podała porzucenie ją przez Martyna, z którym żyła od dłuższego czasu i spodziewała się zostać matką jego dziecka.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 24 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 24-go sierpnia Bartłom. ap.
Środa 25-go Ludwika kr.
Wschód słońca 4 58 zachód 19 6
Wschód księżyca 20 4 zachód 5 41

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Od dnia 21—27 sierpnia br. włącznie apteką „Pod Korona" — ul. Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „Pod Złotą Gwiazdą" — ul. Chełmińska 26, tel. 309.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla wzruszający dramat w 8 aktach „Tyran własnej żony". W roli głównej Ruth Weyher, Eugen Klöpfer, Albert Steinrück i Carl de Vogt, oraz sensacyjny dramat w 7 aktach „Człowiek o żelaznej pięści". W roli głównej mistrz pięści Georg Carpentier. Razem 15 aktów.

—** **KINO „APOLLO".** Mary Pickford w swej najnowszej kreacji p. t. „Dorota Vernon".

*

—** **DYREKCJA ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W GRUDZIĄDZU** zawiadamia, iż wpisy na rok szkolny 1926/27 przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 w południe (ul. Klasztorna 5).

—*V **Z KOMITETU DLA URZĄDZENIA KURSU UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH W GRUDZIĄDZU.** Celem szerzenia i pogłębienia wśród szerokich warstw ludności umiejętności pracy społecznej, odbędze się w dniach od 13 do 15 września b. r. trzydniowy kurs. Wykładać będzie p. dr. Stemler, znany powszechnie ze swej pracy i porywającej wymowy. W kursie tym wezmą udział liczne rzesze uczestników zamiejscowych, przeto Komitet zwraca się do Szanownej Publiczności z gorącą prośbą o ofiarowanie bezpłatnych kwater na czas od 13 do 15 b. m. Łaskawe zgłoszenia proszę skierowywać na ręce p. dr. Zwierzańskiego, Gimnazjum Klasyczne, ul. Ogrodowa 30. **Za Komitet (—) Dr. Zwierzański.**

—** **ZARZĄD KOŁA ZIEMIANEK** zaprasza najuprzejmiej wszystkie panie na posiedzenie, które odbędzie się w lokalu Bazaru dnia 26 b. m. o godz. 14 (2-ej po poł.). W programie zebrania: wybór przewodniczącej i ewentualnie całego Zarządu. Wykład wygłosi p. dr. Schuman.

—** **ELEKTROWNIA MIEJSKA** rozpoczęła budowę przy układaniu kabla przez ul. Młyńską, Sobieskiego i Lipową, — przez co po ukończeniu pracy zostanie zwiększone oświetlenie ulic Koszarowej, Lipowej i Pietruszkowej.

—** **KIEDY I NA CO WOLNO POLOWAĆ?** Na łosie, byki — tylko we wrześniu. Na jelenie, łanie, daniele, klempy i cielsta — od 16 października do lutego. Na rogacze — od 16 maja do stycznia. Na kozy, szuty i młódki — w listopadzie i grudniu. Na borsuki — od września do stycznia. Na bobry — od października do grudnia. Na zające — od października do 15 stycznia. Na głuszce - kury — od grudnia do czerwca. Na cietrzewie, jarząbki, bażanty - koguty od 16 września do maja. Na cieciorki, jarząbki, bażanty - kury — od 16 września do stycznia. Na kuropatwy, przepiórki, pardwy — od września do grudnia. Na dzikie kaczki — od lipca do marca. Na słonki — od lipca do 15 kwietnia. Na dropie — od września do kwietnia. Na dzikie łabędzie, żórawie, kulony, derkacze i wszelkie inne ptactwo błotne i wodne z wyjątkiem dzikich gęsi — od lipca do maja. Na kwiczoły i paszkoty — od 21 września do stycznia. Na dzikie indyki — od 16 października do 14 maja. Na dzikie indyczki od października do stycznia. Na muflony - barany — od września do lutego. Na muflony - owce — od 16 września do 15 grudnia.

—***Dzień oszczędności.** Z inicjatywy P. K. O. odbyło się w M-stwie Skarbu pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Ścisłego dla zorganizowania „Dnia Oszczędności", który się odbędzie 31 października br. Obradom przewodniczył dyrektor Dep. obrotu pieniężnego min. skarbu p. Woytkiewicz. Delegatami zostali wybrani dyr. p. Seweryn Kulczycki i p. Bronisław Zakrzewski, z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego dyr. Szenk, z Państwowego Banku Rolnego dyr. Narbutt.

—** **RESTAURACJA „WIELKOPOLANKA" ZOSTAJE ODNOWIONĄ.** Dzięki staraniom nowego właściciela restauracji i kawiarni „Wielkopolanka" sympatycznie i chętnie odwiedzana sala restauracyjna przybierze niebawem nową szatę. Prace remontowe są w pełnym biegu tak, że na sezon jesienny i zimowy restauracja „Wielkopolanka" zajaśnieje całą swą wytwornością. Podobno gospodarz lokalu przygotowuje szereg inowacyj gastronomicznych, tyczących kuchni i bufetu.

—** **UMUNDUROWANIE KOLEJARZY.** P. Minister Kolei poddał rewizji przepisy, ustalające kategorje pracowników kolejowych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo do nabywania nbiorów służbowych za opłatą ulgową, ciepłej odzieży i ubrań ochronnych, na dalsze kategorje pracowników P. K. P., którzy ze względu na rodzaj ich służby przedewszystkiem na to zasługują. Rozporządzenie to będzie dotyczyło przedewszystkiem pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej, a częściowo i drogowej. Pracownicy tych kategorji będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania, względnie ciepłej odzieży.

Powyższe rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie natychmiast, gdyż kredyty związane z niem zostały już uchwalone.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu wczoraj o godz. 9 rano odbywała się rozprawa przeciwko ks. Brunonowi Schultzowi, proboszczowi w Lignowie (pow. Gniew), urodzonemu dnia 22 lutego 1853 r. w Chojnicach. Rozprawie przewodniczył sędzia Witecki, oskarżał prokurator Szałecki, jako sędzia zawodowy zasiadał dr. Stein, jako ławnicy pp.: Sporny, Kowalski i Podwójski. Oskarżonego bronił mecenas Szychowski Akt oskarżenia zarzuca ks. Schulzowi, że kilkakrotnie wygłaszał z ambony zdania przeciwko Rządowi, Państwu Polskiemu i zniesławiał Armję Polską (występek z § 151 i 74 k. k.). Wobec oświadczenia lekarza powiatowego p. d-ra Lachowskiego, iż ks. Schulz jest cierpiącym na anewryzm serca, wobec czego prowadzenie rozprawy mogłoby spowodować osłabienie, Sąd po krótkiej naradzie rozprawę odroczył.

—** **ECHA ŚMIERTELNEGO STRZAŁU REWOLWEROWEGO.** Jak donoszą, postrzelony robotnik Jankowski przez stróża przy budowie domów robotniczych Możdżańskiego, — wskutek ciężkiej rany postrzałowej w okolicę brzucha — zmarł.

—** **ZASŁABNIĘCIE.** Altrok Jan, zamieszkały przy ul. Młyńskiej 6, przechodząc wczoraj o godz. 12,30 przez Główny Rynek — nagle zaniemógł. Chorego doprowadzono do komisarjatu policji, a następnie oddano opiece domowej.

—** **STAN WODY W WISLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu dzisiejszym wynosi 1,96 mtr.

—** **ZNALEZIONO** koło poczty książkę czekową na 10 i 20 dolarów, na nazwisko Józefa Pniewskiego. Odebrać można w Eksp. Śledczej, pokój nr. 3.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym aresztowano 7 osób; jedną za kradzież, dwie za awantury, trzy za pijaństwo i jedną osobę za oszustwo.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Zebranie Tow. Gimn. Sokół I. (Śródmieście). odbędie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 8-mej wiecz. u druha prezesa Kaubego (Kino „Apollo") I piętro. O liczny udział uprasza się. Czołem! **Zarząd.**

—(rt) Tow. **śpiewu „Lutnia".** Zebranie miesięczne odbędzie się dzisiaj, we wtorek, punktualnie o godz. 8 wiecz. w hotelu Keliasa. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy oraz wykład p. prof. Dawidowicza. O jaknajliczniejsze przybycie upraszą **Zarząd.**

—(rt) **Strzelanie czwartkowe Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się w czwartek, dnia 26 b. m. od godz. 3-ciej po poł., na które się wszystkich członków zaprasza. Wystrzelony będzie kubek i ewtl. order wędrujący. **Zarząd.**

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Orzeł".

Dyrekcja kinoteatru wystąpiła z programem, który jej z pewności ciągnie licznych widzów. Na plan pierwszy wysuwa się wielki dramat psychologiczny p. t. „Tyran własnej żony", chociaż jego podtytuł: „Tragedja krzywdy ludzkiej" wydaje nam się bardziej odpowiednim.

Rozsnuwa się przed nami nie nowy, lecz zawse jednakowo fascynujący problemat pogoni człowieka za złotem. Żądza przeżera bohatera dramatu do cna. Jest to ów zwyrodniały typ ludzki, co dla złota poświęca życie żony, przyjaciół, pracowników; do celu zmierza po trupach ludzkich, aż wreszcie pod ciężarem grzechów ginie. Treść dramatu ujęta wartko i jędrnie, inscenizacja i reżyserja wypracowana do najdrobniejszych szczegółów, a gra artystów doskonała. Wystarczy wymienić nazwiska takich filarów sztuki filmowej, jak Albert Steinrück, Erich Kaiser, Tietz, Klöpfer, Ruth Weber i t. d.

W „Człowieku o żelaznej pięści" przeniesieni zostajemy do środowiska całkiem odmiennego. Roztacza się przeg nami środowisko luksusu amerykańskiego z właściwą sobie atmosferą życia beztroskiego. Sport i sensacja. Jedno i drugie o wdzięcznem zabarwieniu miłosnem. Naturalnie córki miljonera. Gwoździem filmu jest boks i, może, jeden z jego najpopularniejszych przedstawicieli na obu półkulach George Carpentier, młody Francuz, do niedawna najgroźniejszy rywal mistrza świata Dempsey'a. Dziś jest sensacją filmową i pokazuje na tysiącach ekranów to, co jest jego największą sztuką. Nic więc dziwnego że wspaniały ten sportsmen na tle tak wyszukanych apartamentów, jakie posiada dom każdego księcia dolarowego. — czyni wrażenie wprost imponujące, przyciągając tem więcej żywiołowością swej tryskającej siłą i zdrowiem postaci.

KINO „APOLLO" wyświetla słynny film obecnego seoznu p. t. „Dorota Vernon" z gwiazdą filmową Mary Pickford i Douglasem Fairbanksem. Bajeczne sceny, cudowne pałace i parki, niebywale kosztowny aparat dekoracyj. pierwszorzędne siły aktorskie w najmniejszych rolach i wspaniały kunszt reżyserski stanowią zalety „Doroty Vernon". Recenzję filmu podamy w następnym numerze.



PODNIESINEIE URODZAJU ZA POMOCĄ ELEKTRYCZNOŚCI.

Zdjęcie nasze przedstawia okaz buraka cukrowego, wyhodowanego pod działaniem elektryczności w porównaniu ze zwykłym burakiem cukrowym.

Z Pomorza.

—** **ŁĘG, pow. chełmiński. (Rabunek).** W nocy około godz. 12 napadło na drodze wiodącej do Łęgu trzech niewyśledzonych dotąd sprawców na rolnika p. Brukowskiego stamtąd. Napadniętego obezwładniono, związawszy mu ręce i odebrano mu około 500 złotych.

—** **CHEŁMŻA. (Ładne „ziółko").** Policja państwowa przyaresztowała pewnego ucznia kupieckiego, który przygotował sobie w kawałku mydła dokładne odciski klucza i oddał je do podrobienia. Upatrzył sobie dwóch zamożnych miejscowych kupców do których zamierzał się włamać, wiedząc o tem, że posiadają w domu dolary i znaczniejszą gotówkę. Miał on jednakże pecha, gdyż policja pokrzyżowała mu jego zamiary.

—** **CHEŁMŻA. (Nowy dyrektor cukrowni).** W miejsce tragicznie zmarłego dyr. Jacobsona na stanowisko to powołano inż. Langego, dotychczasowego kierownika technicznego cukrowni.

—** **KOWALEWO. (Pożar od papierosa).** Dnia 17. bm. do księgarni Stankiewicza w Kowalewie przyszedł gospodarz Maćkowski. Przybyły wszedł na stół sklepowy z palącym się papierosem w ustach. Papieros widocznie wypadł mu na stół, na którym leżały naboje karabinowe. które natychmiast wybuchły. Eksplozja spowodowała pożar. Ogień dotkliwie poparzył twarz i ręce Maćkowskiego. Maćkowskiemu grozi utrata wzroku.

—** **SKÓRCZ. (Zuchwała kradzież).** W nocy z 20 na 21 b. m. włamali się dotąd niewyśledzeni złodzieje do szopy ekspedycji towarowej na dworcu w Skórczu i unieśli ze sobą trzy paki towarów bławatnych, zaadresowanych do tutejszego kupca p. Antoniego Wardzińskiego. Złodzieje, których było prawdopodobnie najwyżej dwóch, powynosili skradzione paki do rowu przydrożnego około 50 mtr. oddalonego od miejsca kradzieży i tam dopiero po otworzeniu pak i przesortowa-

niu gatunkowem, zabrali tylko wartościowe sztuki wyrobów bławatnych i uszli z łupem, zaś mniej wartościowe pozostawili na miejscu. Energiczne śledztwo policyjne w toku. **K.**

—** **CZERSK. (Uruchomienie fabryki).** W najbliższych dniach zostanie uruchomiona tutejsza fabryka maszyn rolniczych „Wiktorja". Już teraz przyjmuje fabryka zamówienia na maszyny nowe wszelkiego rodzaju, na części składowe oraz wszelkie reperacje.

—** **KARTUZY. (Wizytacja biskupia).** W środę o godzinie 4 zawitał do nas ks. biskup Okoniewski z pobliskiego Kiełpina. Zdala ukazał się widzom oddział policji konnej, a za nim jechał w czterokonnej karecie pięknie ozdobionej kwiatami, ks. biskup. Orszak zamykał oddział konny młodzieży wojackiej z Kiełpina. W imieniu miasta i obywatelstwa przywitał ks. biskupa p. burmistrz Kubasik. Ks. biskup w serdecznych słowach podziękował. Następnie wręczyły ks. biskupowi trzy dziewczynki bukiet pięknych róż, a jedna z nich zadeklamowała wiersz powitalny. Po przywitaniu udano się w wspaniałej procesji do kościoła. Tu przywitał ks. biskupa ks. proboszcz Krysiński. Po krótkim odpoczynku odbywało się aż do późnego wieczora bierzmowanie dzieci i dorosłych. Wieczorem około godz. 9 przybył ks. biskup w towarzystwie ks. proboszcza, duchowieństwa i p. burmistrza do gaju nad jeziorem klasztornem, witany serdecznie przez tłum okrzykiem: „Niech żyje!". Cała aleja tonęła w ślicznych lampkach kolorowych, a tuż przy niej jaśniało jezioro klasztorne rzęsiście oświetlone. W czwartek wieczorem odbyła się wspaniała iluminacja miasta oraz defilada wszystkich towarzystw przed ks. biskupem; szczególną uwagę zwróciły na siebie Tow. Młodzieży Polsk. i zamiejscowi harcerze.

—** **PUCK. Nieszczęśliwemu wypadkowi na motocyklu** uległ syn mistrza rzeźnickiego p. Pawła Henke'go z Pucka. Jadąc z Wejherowa do Pucka, zawadził o drzewo i złamał sobie rękę i nogę. Ojciec, znajdujący się w przyczepce, wyszedł bez szwanku.

—** **GDYNIA. (Miasto rozrasta się pięknie).** Rozbudowa miasta Gdyni posuwa się naprzód. Na ukończeniu jest wspaniała aleja, która łączy magistrat z morzem i promenadą nadbrzeżną. W budowie jest ulica, która łączy ulicę Św. Jana z hotelem „Riviera" i z magistratem. W najbliższym czasie rozpoczną się roboty około splantowania terenu nadmorskiego, gdzie mają być urządzone boiska, place tennisowe, kwietniki.

(Przetarg na budowę szkoły). W najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg na budowę szkoły w Gdyni.

(Dochód z taksy kuracyjnej wzrasta). Obecny sezon przyniósł magistratowi z taksy kuracyjnej do dnia dzisiejszego 34 000 zł, która to kwota do końca sezonu powiększy się przypuszczalnie do 38 000 złotych.

—** **GDYNIA. (Zjazdy i wycieczki).** W mieście naszem odbył się tego lata już cały szereg zjazdów różnych organizacyj, rozumiejących znaczenie Gdyni jako miasta portowego i pierwszego na wybrzeżu naszem miejsca kąpielowego. — W sobotę odbyli tu zjazd cukrownicy z całej Polski i zwiedzili port oraz miasto. Tegoż dnia zwiedzali Gdynię również leśnicy pomorscy, którzy odbywali w niedzielę wczorajszą swe roczne walne zebranie w Chylonji.

P. Kemmerer, rzeczoznawca amerykański do spraw finansowych, bawiący obecnie w Polsce, przybył wczoraj do Gdyni i zwiedzał port oraz badał stan prac tamże wykonywanych. Towarzyszył mu starosta powiatu naszego p. Ossowski. — Bawił tu również w tych dniach poseł bułgarski przy rządzie polskim.

—** **SKARSZEWY. (Pogrzeb ś. p. nauczyciela Jana Czarkowskiego).** Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb ś. p. nauczyciela Jana Czarkowskiego, zmarłego w Zakładzie Psychjatrycznym w Kocborowie. Eksporta zwłok z Kocborowa odbyła się w przededniu o godz. 6 po poł. W żałobnym kondukcie kroczyło Bractwo Strzeleckie i Ochotnicza Straż Pożarna; zaś licznie zebrane społeczeństwo dało zwłokom zmarłego ostatnią przysługę. Niech Mu ziemia lekką będzie.

—** **GDAŃSK. (Przyjęcie reformy sanacyjnej).** Projekt reformy sanacyjnej złożony przez koalicję rządową tutejszych partji został przez senat z małemi zmianami przyjęty. Reforma ta przewiduje zredukowanie pensji urzędniczych o 4—10 proc. od poborów ponad 225 guldenów. Redukcja ta przewidziana jest na 4 lata. Reforma administracyjna w urzędach poczt., portu, ceł i sądu zaoszczędzi rocznie około 1,8 miljonów guldenów przy jednoczesnej redukcji personelu urzędniczego, a przedewszystkiem zwolnionych będzie dużo telefonistek z powodu wprowadzenia automatycznych aparatów. Prócz tego na fundusz bezrobotnych będzie pobierany 1 proc. od wypłacanych poborów brutto. Volkstag w przyszłą środę zamierza przez odpowiednie rozporządzenie wprowadzić to w życie. Trzeba liczyć, że reforma ta natrafi na silną opozycję i protest związku urzędników, który już dzisiaj przedstawił senatowi swe zapatrywania.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Skasowanie sądu pokoju).** Na terenie Wielkopolski zostały zniesione 3 sądy pokoju w Wągrówcu, Śremie i Trzemesznie.

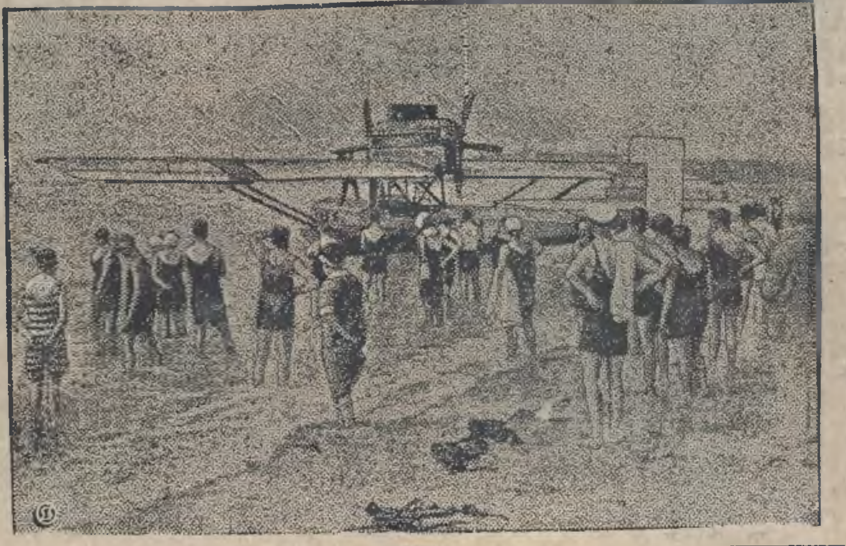
— **Dochody z 5-groszówek tramwajowych.** Od lutego do czerwca wpłynęło z 5-groszowych dodatków do biletów tramwajowych 450 tys. zł. Jak wiadomo funduszów tych używa się na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych.

—* **POZNAŃ. (Wykrycie oszustwa celnego).** Sensacją dnia są wielkie oszustwa celne, na których trop wpadła dyrekcja ceł w Poznaniu. Kupiec Weinberg w porozumieniu z dwoma urzędnikami celnymi kwalifikował paczki z pończochami jako papier, płacąc tem samem niższe cło i narażając skarb państwa na znaczne straty. Śledztwo w tej spawie zatacza coraz szersze kręgi. Do chwili obecnej aresztowano już 5 osób.

—* **KATOWICE. (Pomnik Bolesława Chrobrego).** Pan prezydent Rzplitej Mościcki i marszałek Piłsudski przyjęli w dniu 19 bm. delegację Komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego na Śląsku, który wzniesiony zostanie z inicjatywy związku powstańców śląskich. Obaj dostojnicy przyjęli protektorat nad budową pomnika, i obiecali przybyć na uroczystość odsłonięcia w dniu 3 października b. r. Pomnik ten w formie płaskorzeźby, według projektu artysty rzeźbiarza Chorembalskiego, umieszczony zostanie na dawnej wieży Bismarka w Brzeziu nad Odrą w pow. Rybnickim na przeciwko miasta Raciborza, tuż nad granicą niemiecką.

Hydroplan na plaży.

Licznie bawiący kuracjusze w Trouville w oczekiwaniu mającego ich zabrać na spacer hydroplanu.



—* **ŁÓDŹ. (Zatarg z pracownikami umysłowymi).** W fabryce Poznańskiego wybuchł zatarg na tle nieudzielenia podwyżek pracownikom umysłowym. W sprawie tej interwenjował p. Kaźmierczak u p. dyrektora Wojczyńskiego, który oświadczył, że 10 proc. podwyżkę przyznano mało zarabiającym, 5 proc. tym, którzy zarabiają do 250 zł. Począwszy zaś od wynagrodzenia 250 zł. administracja fabryki podwyżki nie stosowała. — Wobec powyższego p. Kaźmierczak zaproponował zwołanie konferencji z udziałem dyrektora Tow. Akc. p. Landsberga. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w tym tygodniu.

—* **ŁÓDŹ. (Przemysłowcy łódzcy do Brazylji i Argentyny).** W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Brazylji i Argentyny przedstawiciele szeregu wielkich firm włókienniczych Krusche i Ender, Eittingon, Rosenblatt, Barciński oraz Steinert. Celem ich wyjazdu jest zacieśnienie wzajemnych stosunków gospodarczych i wzmożenie eksportu łódzkich towarów włókienniczych, które znajdą tam dobry rynek zbytu. Wysiłki te natrafiają na poważne poparcie finansowe jednego z wielkich banków medjolańskich Banca Commer ciale, który za pośrednictwem swej paryskiej filji utrzymywać będzie kontakt gospodarczy z delegacją. Realizacja zamówień spodzie-

—* **WARSZAWA. (Reorganizacja Ministerstwa Kolei.** W środę dn. 25 bm. w gmachu Ministerstwa Kolei (sala konferencyjna 1 piętro) o godzinie 10-ej rano



Ulubioną zabawką sportową w belgijskich miejscowościach kąpielowych są żaglówki, które przy słabym nawet wietrze osiągają dużą szybkość.

odbędzie się konferencja prasowa, na której pan Minister Kolei zaznajomi przedstawicieli prasy z zamierzeniami rządu w sprawie organizacji ministerstwa komunikacji.

— **Szkarlatyna w stolicy.** W dn. 19 bm. w szpitalach warszawskich znajdowało się około 500 chorych na szkarlatynę, w czem 60 proc. dzieci do lat 5. — Przeciętnie napływa dziennie do szpitala około 15 chorych. Najbardziej dotknięta epidemją jest dzielnica żydowska (ulice: Gęsia, Dzika, Franciszkańska, Pawia i t. d.). Najwięcej chorych ulokowano w szpitalu św. Stanisława na Woli (300).

—* **LUBLIN. (Bezrobocie zanika).** Liczba bezrobotnych w Lublinie zmniejszyła się z 4 000 na 1 150 osób. Tłómaczy się to zatrudnieniem bezrobotnych przy robotach Ulen'owskich, nieznaczną emigracją zagranicę, robotami polnemi, a przedewszystkiem ożywieniem w przemyśle metalurgicznym. Podkreślić należy, że firma Ulen i Co. zamierza prowadzić swe roboty inwestycyjne przez całą zimę, o ile dopisze pogoda.

—* **LUBLIN. (Delegacja studentów u Ks. Prymasa).** W dniu wczorajszym delegacja młodzieży akademickiej zebranej w Lublinie na zjeździe społecznym „Odrodzenia", a skupiającym około 200 studentów wszystkich uniwersytetów polskich, odwiedziła chorego ks. biskupa Hlonda, wyrażając mu hołd w imieniu ogółu młodzieży katolickiej. Ks. Prymas Hlond udzielił zjazdowi błogosławieństwa.

—* **LWÓW. (Nowy wiceminister Oświaty).** Pisma tutejsze donoszą, że na stanowisko wicemin. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołany został w miejsce p. Łopuszańskiego p. Gayczak z kuratorjum lwowskiego, który ma objąć referat spraw mniejszościowych. P. Gayczak opuszcza w dniach najbliższych Lwów i udaje się do Warszawy.

—* **WILNO. (Nieszczęśliwy wypadek lotniczy).** Onegdaj w Wilnie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot kpt. Kamiński zmuszony do lądowania wskutek złego działania motoru spadł z dużej wysokości wraz z samolotem. Aparat rozstrzaskał się; lotnik ranny.

Z całego świata.

— **Sprawa za pobicie uwięzionego.** Na polecenie sędziego śledczego aresztowany dziś został trzeci z rzędu dozorca aresztów policyjnych starszy posterunkowy Kowalkowski w związku z ujawnion. pobiciem Wenkiera w aresztach policyjnych. Na ogólną liczbę 4 dozorców, trzech już przebywa w więzieniu, albowiem dotychczasowy przebieg dochodzenia wykazał bezwątpienia, że znęcali się oni nad Wenklerem.

— **Ohydne trucicielki.** Donoszą tu z Sambora o niesłychanej zbrodni, jakiej się dopuszczono we wsi Starzowice. Kilka tygodni temu zmarł tam nagle gospodarz Iwan Barbaraba. Na skutek doniesień dokonano ekshumacji zwłok, przyczem sekcja wykazała, że zmarły otruty został strychniną. Okazało się, że Barbaraba otruty został przez swą żonę proszkiem, który otrzymała od miejscowej znachorki. W związku z tą sprawą wyszło przypadkowo na jaw, że przed 6-ciu laty w ten sam sposób otruła męża niejaka Marja Ogrodnik, która później wyszła zamąż.

— **Trzęsienie ziemi,** trwające blisko minutę, ponownie nawiedziło wyspy Wielkobrytyjskie. Szczególnie silnie odczuto go w hrabstwie Derbyshire i Devonshire.

— **Cukier czeski.** 10 miljonów kwintalu cukru z ubiegłej kampanji buraczanej zostało wywiezione z Czechosłowacji.

Humor i satyra.

NA URLOPIE.

— Czy w naszym wydziale były już jakie skutki sanacji moralnej?
— Nie jeszcze.
— Czemu?
— Bo sanacja bawi teraz przeważnie na urlopie.

WYJĄTKOWO.

— Panie Hosenduft, słyszałem, że pański zięć to najporządniejszy człowiek pod słońcem.
— Być może, ale w tym roku jest wyjątkowo mało słońca.

PRZY SOBOCIE.

Policjant aresztuje na ulicy pijanego przechodnia.
— A pan gdzie się tak ululał? Przecież przy sobotach nigdzie trunków nie sprzedają?
— Panie naczelniku, to nie moja wina.
— Jakto?
— Bo ja urżnąłem się jeszcze wczoraj, tylko mi jakoś nie wywietrzało.

RUCH W INTERESIE.

— Mój szwagier sprzedaje po kilka samochodów tygodniowo.
— Czy ma przedstawicielstwo jakiej marki?
— Nie, tylko jest komornikiem.

ZASTĘPCA.

— Marysiu, co to za żołnierz w kuchni? Mnie się zdaje, że twój narzeczony inaczej wyglądał?
— Tak, proszę pani. Ale jego teraz zwolnili do domu, więc przysłał zastępcę.

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI.

— Mamusiu, dlaczego panna młoda jest do ślubu ubrana w bieli?
— Dlatego, że biały kolor jest kolorem wesela i radości.
— To dlaczego jest pan młody zawsze w czarnem?

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 2 września br. odbędzie się **w Brodnicy JARMARK NA KONIE a w czwartek, dnia 9-go września br. JARMARK KRAMNY.**

Brodnica, dnia 20 sierpnia 1926 r.

7936) **MAGISTRAT**
(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

W dniu 27-go sierpnia 1926 odbędzie się w Domu Polskim **w Łasinie** o godz. 10-ej przed południem

LICYTACJA

sprzedawane będą za zaległe podatki następujące przedmioty:

3 stoły wyciągane, 4 stoły zwyczajne, 1 bufet kuchenny, 1 powóz kryty, 1 sanie, 1 maszyna do szycia, 4 szafy, 1 lampa, 2 kanapy, 1 umywalnia i 2 nocne stoliki. 1 ubranie męskie i zegar 2 krzesła |7940

Magistrat
(—) Tomczyński, burmistrz

Przetarg przymusowy!

W środę dnia 25 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem dalszy ciąg licytacji z dnia 18 bm. **Plac 23 stycznia 12** w podwórzu najwięcej dającemu za gotówkę

resztki flauszu, fartuchy i t. p.

7942) **Smarz,** kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy!

W czwartek dnia 26 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą **2 krowy i 20 centnarów żyta**

Miejsce sprzedaży **w Białochowku** u p. Glawego.

Grudziądz. dnia 24 sierpnia 1926 r.

7833 **Smarz,** kom. sądowy

Przetarg przymusowy!

W czwartek dnia 26 bm. o godzinie 12-ej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Zielnowie** pow. Grudziądz w majątku Frydrycha Szulca:

stóg żyta, stóg pszenicy i około 60 fur pszenicy

Grudziądz, dnia 24 sierpnua 1926 r.

7943 **Smarz,** kom. sąd.

Stroiciel-Koncertowy

z mego głównego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy przybędzie w najbliższych dniach do Grudziądza. Zgłoszenia na

strojenia pianin i fortepianów

możliwie wcześniej uprasza (7941

B. SOMMERFELD, fabryka fortepianów
Oddział w Grudziądzu
ulica Groblowa 4 :—: telefon 229.

Spółka Zużytkowania Bydła Sp. zap. z ogr. odp. w Łasinie pow. Grudziądz poszukuje od zaraz młodszego

KSIĄŻKOWEGO-BILANSISTĘ

obeznanego z książkowością amerykańską. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji nadsyłać należy do Prezesa Zarządu

ks. prob. Czubka, Święte. p. Plesewo pow. Grudziądz

Młocarnia

Clayton jak nowa 54 × 22 × 8 z łożyskiem kulkowem — **korzystnie do oddania.** Pełna gwarancja. Dobre warunki. |7945

Hodam & Ressler
fabryka maszyn
Grudziądz — przy dworcu.

Do wynajęcia Grudziądz, ul. Dworcowa 5, od 1 października

plac z stajnią i spichrzem

nadający się do wszelkiego rodzaju interesów. **A. Luedecke,** właśc., Starogard, Gdańska 2

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Kupon zniżkowy na I parter, balkon i lożę 25%
ważny na
24. 8. 26
do kina »Apollo«

Wróciłem

Dr. Sujkowski
przyjmuje od 10-12 4-½6

Wróciłem

Cz. Borowski
lekarz-dentysta
7830 Budkiewicza 11 - telefon nr. 380.

Kursy bieliźniarstwa

szycia i robót ręcznych

przy **Szkole Gospodarczej** w Grudziądzu. **Zapisy uczenic** w godz. od 10-tej do 1-ej pop. przyjmuje **kancelarja szkolna** ul. Trynkowa 19, II p. Początek lekcyj 1 września br.

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu

Przyjmuje zapisy uczenic w godzin. od 10-tej do 1-ej popołudniu w **kancelarji szkolnej** ulica Trynkowa 19, II p. do 28 sierpnia br. Początek lekcyj 1 września br. **Dyrekcja szkoły**

Parowa

maszyna do sieczki

ca 14" jak nowa, zaopatrzona kombinowaną tarczą do pasa i liny, żelazne doprowadzanie słomy itp. — korzystnie do oddania na dobrych warunkach. |7996

Hodam & Ressler
fabryka maszyn
Grudziądz — przy dworcu.

---

400 centnarów zdrowej, suchej

cebuli do potraw

w średniej wielkości odda po przystępnej cenie **G. Bartel, Rozgarty** p. Mniszkiem, pow. Chełmno. |8355

Na nowy rok szkolny polecamy nasz dobrze zaopatrzony

Skład torebek skórzanych, płóciennych, z ceraty i tornistry!!!

Pozatem zwracamy uwagę i polecamy **wszelkie przybory do podróży, torby i parasole**

Pellowska i Syn
Grudziądz, ul. 3-go Maja 41

Rutynowanego książkowego

obeznan. z podwójną amerykańską książkowością i w zestawianiu bilansów — poszukuje **Zakład Karny w Grudziądzu.** — Wnioski wraz z życiorysem i podaniem warunków, należy nadesłać na ręce Naczelnika Zakładu Karnego w Grudziądzu. |7831

Specjalny

OLEJ

do

Traktorów Deringa

polecają po niskich cenach

DAMIC & SZULC
artykuły techniczne 7804
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 7 — Telefon 24

Laboratorjum **sztucznych zębów.** Korony, mostki, zęby sztyftowe. Plac 23 Stycznia (Zbożowy Rynek) nr. 23, II p. zał. 1907 r.

W drodze ofert sprzedam

DOM przy ul. Pańskiej, 2-wu piętrowy z oficyną. Parter i I ptro jest ubikacją sklepową, II ptro mieszkaniem. Oferty pisemne należy nadsyłać do dnia 31. VIII. 1926 do mego biura prawniczego Pl. 23 Stycznia l. 12. Bliższych informacji udzielam od 15—16 g. **Drobotowicz.**
7796

Broszurka o 72 stronach
Leona Mikołajczaka

Quo vadis Polonia?

cena 40 groszy
jest do nabycia w

Drukarni Pomorskiej
ulica Groblowa 27/29

Kino Apollo

Początek punkt. o 6 i 8.15

W środę, o godz. 4-tej i **w niedzielę,** o godz. 2 **przedstaw. dla młodzieży**

Dziś i dni następne
Mary Pickford w swej najnowszej kreacji pod tytułem:

DOROTA VERNON

podług romantycznej powieści Karola Majora
w 2 serjach całość w jednem programie.

Słodka Mary to uosobienie wzruszającej subtelności i ognistego temperamentu, to pełna życia i energji kobieta która nie zna przeszkód, gdy idzie o walkę w obronie ukochanego

---

Grudz. Palarnia Kawy Słodowej poleca Szan. Kupcom doborowy towar luźny i paczkowany po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem
Fr. Kostrzewski, Grudziądz
ul. Kalinkowa 17, tel. 260

Tektura dachowa | **Cement „Wysoka"**
Smoła i Lepnik | **Wapno - Gips**
Karbolineum | **Kreda-Trzcina**

Cegły i Płyty ogniotrwałe, **Szamot-Zaprawa**

KAFLE PIECOWE.

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka tektury dachowej i asfaltu
ul. Mało-Młyńska przy Placu 23 Stycznia, **telefon nr. 88.**
7746

Pergamin
biały papier
pakowy
tanio na składzie póki zapas starczy
WŁ. KULERSKI
Grudziądz
ul. **Pańska 19**

Sprzedaże

Sprzedam **śrutownik** do maneża mało używ. i **motocykl** w dobr. stanie. Zgł. A. Zboralski, ulica Szewska 11.

Wysoki piec kaflowy z wbudowanem stałem paleniskiem, natychm. tanio na sprzedaż. **Szydzik, Grudziądz,** Plac 23 Stycznia nr. 1

Kupno

Pianino do własnej potrzeby kupię za gotówkę. Of. pod A. 3015 do Biura ogł. Wallis, Toruń

Każdą ilość

drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667

Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus"

Mieszkania

Mieszkania 2pokoj. poszukuję. Płacę roczny czynsz z góry. Zgł. do Głosu P. nr. 8430pm

---

Mieszkanie 6 pokojowe (sypialnia dębowa) odstąpię zaraz. Zgłosz. Herzfelda 6b, I

Młody mężczyzna jako współlokator z utrzymaniem lub bez — może się zgłosić **Nadgórna 17,** part. lewo

---

Pokój umebl. do wynajęcia ul. Wybickiego 47, II p.

Na stancję przyjmę uczni lub uczenice, pod dobrą rodzic. opiekę i dobre odżywienie. Adres wsk. Głos Pom. nr. 8413pm

---

Przyjmę na stancję dzieci szkolne z całkowitem utrzyman. od 1 września b. r. **Wiśniewska, Kościelna 22,** I piętro

---

Przyjm. młodzież szkol. **na stancję.** Wojtaszewski, Lipowa 17

Młodzież szkol. przyjm. **na stancję.** Groblowa 31, II prawo

---

Młodzież szkolną przyjmę na stancję. Zapewniona troskliwa opieka i dobry stół, Kowalska, ul. Mickiewicza 2, II p.

Przyjmę dziewczynki szkolne na **stancję** Lipowa 1, I lewo. |8415

Posady

2 sługi hotelow. władające językiem polskim i niem. poszukiw. **Hotel Pod Złotym Lwem**

Starszy **mistrz ślusarski** obezn. z automob., na stałe zatrudn. poszukiw. Of. z pod. wymagań zar. do Głosu Pom. nr. 7826

Poszukujemy natychmiast

bednarza

Venzke & Duday
Grudz. Mało-Młyńska 3/5

SZOFER potrzebny od zaraz **Frydrychowski, Chełmińska 56**

Potrzebna bona do 2 chłopczyk. Gdzie? wsk. Głos P. nr. 8416pm

---

Pilna i rzetelna **służąca** umiejąca gotować potrzebna na wieś. Zgłosz. ul. Forteczna nr. 9, I p.

Zguby

Unieważnia się zagubioną książ. wojskow. wyst. na b. ułana Stan. Żywieckiego ur. 8/V 96. w Wierzonie przez **P. K. U. Sierpce**

Różne

Odwołanie.
Odwołuję **obrazę pani Szoner.**
Cyrosiński.

Niniejszem unieważniamy weksel nasz na 800 zł i przestrzegamy przed nabyciem takowego. **Otto Glawe i żona** Białochówko powiat Grudziądz.

Chłopcam i dziewczynk. uczęszczającym do szkoły, nadarza się okazja ćwiczenia na fortepian. Rynek 1, I

Poszukuje się

2 ubikacje

w dogodnem położeniu na ulokowanie biura. Zgł. pisemne lub ustne przyjmuje **Inspektorat Straży Celnej** w miejscu, ul. Słowackiego 2, III p. od godz. 9—13-tej.

Skład z towarem lub bez do oddania w śródmieściu bez mieszkania. W. ad.: Chełmińska 71, II p. pr. 8421

Szyj sama!
Madame Marie
ul. Taszewska Grobla 18, I
wykonywa najmodniejsze modele bibułk. (formy) podług figury na garderobę damską i dziecięcą. Również szyje suknie. Ceny konkurencyjne. |8410

Stemple-Druki
z nak. spieszne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materiały piśmienne

Nerwowi, sohorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Stenografji wyucza listownie szybko tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (7816

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ✦ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ✦ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!
Solidna obsługa!!

Kino Orzeł

Początek o g. 6.15 i 8.15,

Razem 15 aktów.

Od czwartku »VIDOCQ«

Dzisiaj: **Rekordowy program!**

Tyran Własnej Żony

(Tragedja krzywdy ludzkiej)

wzruszający dramat w 8 aktach w roli główn.: **Ruth Weyher, Eugen Klöpfer, Albert Steinrück i Carl de Vogt**

Człowiek o żelaznej pięści

sensacyjny dramat w 7-miu aktach w roli głównej: wytworny mistrz pięści **Georg Carpentier.** |7822